Nr. 204. Piątek, 5 Września 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.**	**12 K**	**miesięcznie.**	**2 K**

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4** K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.**

„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 września.

Prezydent dr. Sylvester o położeniu politycznem.

Z Salzburga donoszą pod dniem 2 b. m.: Na wczorajszym wieczorze tut. niemiecko-wolnościowego Związku ludowego przemawiał Prezydent Izby posłów dr. Sylvester o wewnętrznem i zagranicznem położeniu politycznem.

Mowca stwierdził z wielkiem zadowoleniem, że przesilenie bałkańskie zbliża się obecnie ku końcowi i Europa znowu może powrócić do pracy nad swym rozwojem kulturalnym i ekonomicznym. Jeśli mocarstwom na konferencyi londyńskiej szło o to, by wśród wielkich państw Europy pokój został zachowany, w takim razie wyniki tej konferencyi uważać należy jako wielki sukces. Jeśli jednak celem konferencyi było przeprowadzenie woli mocarstw na Bałkanach, to rzecz się ma wprost przeciwnie i wynik oznaczałby raczej zupełne niedomaganie Europy jako ciała zbiorowego. Przedewszystkiem na przyszłość, zanim powzięte zostaną jakiekolwiek ze strony mocarstw postanowienia, musi zawarta być wprzódy umowa co do sposobu przeprowadzenia uchwał, one bowiem nie mogą mieć żadnej wartości, o ile nie są poparte siłą. Tej zaś nie reprezentują żadne pogróżki, a choćby i demarches lub inne środki dyplomatyczne.

Stosunki na Bałkanach ukształtowały się zupełnie odmiennie, aniżeli wyobrażano sobie pierwotnie. Po pierwszej fazie sądzono, że Bułgarya zapewni sobie na półwyspie silną hegemonię, w rezultacie zaś powstał system równowagi. Dwa bratnie narody Serbię i Bułgaryę rozdziela śmiertelna nienawiść; największe korzyści odniosły Grecya i Rumunia; Albania stała się udzielnem księstwem. Jakkolwiek państwa bałkańskie usilnie dążą obecnie do utrzymania równowagi i jakkolwiek w tym celu potrzebne będzie utrzymywanie znacznych sił zbrojnych w pogotowiu, to jednak pokój na Bałkanach zdaje się być na czas dłuższy pewnym, gdyż straty w materyale ludzkim i dobrach ekonomicznych skutkiem wojny są tak znaczne, iż lat długich trzeba będzie, by je uzupełnić.

Stosunki w obrębie trójporozumienia, ciągnął Prezydent dalej, a także w trójprzymierzu są takie, że nie obejdzie się bez ważnych zmian personalnych w tym właśnie celu, by uniknąć się dało zmian w politycznym sił rozkładzie.

Wewnętrzno-polityczne położenie, mówił dr. Sylvester, podlega wpływowi trzech ważnych spraw: Komisyi administracyjnej w Czechach, niewyjaśnionego położenia w Galicyi i przykrych stosunków w Chorwacyi. Stan *ex-lex*, jaki zapanował w Czechach, stał się powodem licznych wycieczek przeciwko Rządowi; Komisya administracyjna musi jak najusilniej starać się o zachowanie ścisłej przedmiotowości i bezstronności, ponieważ cała odpowiedzialność cięży obecnie na jej barkach. Najdrobniejszy błąd, jakiego dopuściłaby się Komisya, może gorzko pomścić się na niej. Także polsko-ruska ugoda nie uczyniła postępów. Niewiadomo nawet, czy Sejm galicyjski będzie zwołany, czy nie. Faktem jest, że P. Prezydent Ministrów rozesłał zapytania, czy zwołanie Sejmu krajowego byłoby pożądane. Sejmy Tyrolu i Dolnej Austryi już napewno obradować będą; także zbierze się Sejm morawski i uzupełni swe ukonstytuowanie. Sejm Gorycyi będzie prawdopodobnie także zwołany celem ukonstytuowania. Górna Austrya tym razem należy do szeregu tych krajów, w których Sejmy nie będą zwołane, gdyż i w niej nie udało się doprowadzić do ugody. Tak samo Styrya. W każdym razie we wrześniu zabierze się do pracy około 10 Sejmów krajowych. Ponieważ zaś równoczesne obrady Sejmów i parlamentu są niemożliwe, przeto na razie niema co myśleć o zwołaniu Rady państwa i przed październikiem napewno nie przystąpi ona do dalszych obrad. Może to i lepiej, wywodził mowca, jeśli Sejmy krajowe obecnie rozpoczną swą działalność, aniżeli zebrać się miałyby w jesieni, gdyż jest nadzieja, że dzięki temu, czas od Bożego Narodzenia do Wielkanocy będzie można poświęcić owocnej pracy parlamentu.

Trudno zaś spodziewać się, by przed Bożem Narodzeniem zdołał parlament wiele zdziałać, gdyż na załatwienie czeka jeszcze preliminarz budżetowy na rok przyszły, a także ma się odbyć sesya Delegacyj. Ponieważ plenarne posiedzenia Rady państwa także nie mogą odbywać się równocześnie z Delegacyami, przeto trudno spodziewać się, by wielkie, załatwienia oczekujące przedłożenia załatwione zostały przed Bożem Narodzeniem. Mały plan finansowy obejmujący sześć przedłożeń: o podatkach od automobili, totalizatora, win musujących, spirytusu i o podatku osobowym, — dojrzał o tyle, że można zarządzić drugie jego czytanie. Jeśli parlament zdobędzie się na silną wolę, to obrady nad częścią wspomnianego planu będą mogły być przeprowadzone jeszcze przed Bożem Narodzeniem. Resztę możnaby przedyskutować po Nowym Roku, a dalszy okres czasu do Wielkanocy pozostałby w takim razie dla prac innych.

Nakoniec przeszedł dr. Sylvester do omówienia ostatnich uchwał Związku narodowego niemieckiego. Najważniejszym ich wynikiem jest uchwalenie deklaracyi o powszechnej rękojmi i pozostawienie całej odpowiedzialności Rządowi. Czeskie stronnictwa poprzestały na wniesieniu do Trybunału państwa zażalenia z powodu ustanowienia Komisyi administracyjnej i żądaniu, aby nowe wybory natychmiast rozpisano.

Jeśli parlament ma pracować owocnie, to konieczne są jak najrychlejsze rokowania między Niemcami a Czechami z jednej, a Polakami i Rusinami z drugiej strony, aby dał się utworzyć przynajmniej *modus vivendi*, celem umożliwienia obrad w parlamencie. Parlamentu austryackiego nie można traktować na równi z innymi parlamentami, bo jestto właściwie delegacya ośmiu różnych narodów, mających różne perspektywy. Dlatego też tok pracy musi tu przedstawiać się inaczej, niżli w innych parlamentach.

Sprawy krajowe.

(Publiczne pośrednictwo pracy).

Wydział krajowy wygotował już i drukiem ogłosił sprawozdanie swe z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy za II. półrocze 1912 i I. półrocze 1913 r.

Sprawozdanie zawiera między innemi następujące szczegóły:

Ze względu na stanowisko, zajęte wobec sprawy organizacyj powiatowych biur pośrednictwa pracy, dzielą się w tej chwili poszczególne powiaty w kraju na następujące trzy grupy: I. Do najliczniejszej zawsze jeszcze grupy należy 38 powiatów, które oświadczyły się przeciw założeniu takich biur. W porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyła się liczba powiatów do tej grupy należących o jeden powiat, mianowicie o powiat Rawa ruska. II. Ani za założeniem, ani przeciw założeniu biura pracy nie oświadczył się dotychczas powiat lwowski. — III. Wszystkie inne powiaty w liczbie 35 oświadczyły się za założeniem takich biur i to albo własnych, albo wspólnych z sąsiednim powiatem lub miastem.

---

22)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

VI.

(Ciąg dalszy).

Zarówno sama pani Hanna, jak całe jej otoczenie znało dokładnie wszystkie utwory Świetlickiego. Była też zdecydowaną przeciwniczką jego dzieł, rodzaju pisania, krańcowego realizmu, zasad, kierunku i tendencyj. Uważała go przedtem wprost za szkodnika, w zakresie społecznym i narodowym, za wartość ujemną, szerzącą zepsucie i zgniliznę moralną. Wysoce kulturalna atmosfera, panująca w dworze bożewskim, zbratała ją rychło ze wszelkimi kierunkami myśli, panującej w dobie zamętu i rozkładu rewolucyjnego.

Wiedziała, iż pisma radykalne i tak zwane „postępowe", a na większości żydowskiej oparte, trawestując głośne, bardzo przez nie rozsławiane imię Adama-Płomieńczyk-Świetlickiego, nazywają go Światłem młodzieży, Płomieniem rozpalającym zarówno duszę jej, jak zbiorową myśl polską.

Mówiono o tem dużo i komentowano namiętnie jego utwory. Sfery ściśle polskie, zarówno konserwatywne, jak demokratyczne i narodowe, nie odmawiając mu wielkiego talentu, potępiały jednomyślnie kierunek pism jego, dziwiąc się, iż autor polski może w chwili rozprzężenia pojęć, rzucać narodowi swemu obrazy zwyrodnienia i zepsucia, pesymizmu i negacyi.

Dzieła jego zresztą nie były jej również obce. Znalazłszy jednak w paru z nich wstrętne dla siebie karty, które obrażały wprost poczucia jej i zasady, oraz liliową czystość wybranej tej duszy, przestała je czytać nadal.

Pierwsze więc wrażenie spotkania ze Świetlickim było jej bardzo niemiłe.

Ku wielkiemu jednak swemu zdumieniu sprawdziła, iż nie bije od niego ani arogancya i duma przereklamowanego pyszałka, ani atmosfera kabaretu i rozpusty. Zasady jego nie ujawniały się, jak trąd moralny na zewnątrz. Przeciwnie, był to „dżentelmen w każdym calu", człowiek wykwintny o cechach najlepszego towarzystwa i wysokiej kultury umysłowej. Był zajmujący w obcowaniu, uprzejmy, szczery, pełen prostoty. Znał cały świat ucywilizowany, dużo widział i umiał opowiadać w zajmujący sposób.

Zdumienie pani Hanny ustąpiło sympatyi i życzliwości.

Par acquit de conscience już tylko napisała o nowej tej znajomości mężowi, prosząc, by jej doniósł, co wie o osobie słynnego autora. Odpowiedź nie kazała na siebie czekać. Bożewski wyrażał zadowolenie, iż panie jego znalazły tak dobre towarzystwo, przyczem zaznaczał, że o ile niektóre prace Świetlickiego, społeczeństwo ma prawo postawić na surowym indeksie, o tyle jemu samemu, jego osobie i charakterowi, nikt nie ma nic do zarzucenia. Można potępiać metody jego pracy, lecz nie pracę samą i nie jej twórcę, który działa w dobrej wierze podobno, jest zaś talentem z Bożej łaski. „Pochodzi z rodziny szlacheckiej, a jest ożeniony z jedyną siostrą Stacha Brochwicza, mego najlepszego przyjaciela. Podobno niebardzo to dobrane małżeństwo; ale w sprawy tak bardzo poufne, nikomu już wglądać nie wolno. Cieszę się jeszcze, — kończył Bożewski, — iż Zochna, znalazłszy towarzystwo takiego koryfeusza literatury, musi być w swoim żywiole, u szczytu marzeń."

Co ukochany, choć znacznie od niej starszy, Alfred napisał, stawało się ewangelią dla młodziutkiej, ślicznej jego małżonki.

Odtąd Świetlicki miał całe jej serce do dyspozycyi. Jeżeli zaś nie okazywała mu jawnie swego uwielbienia i nie mówiła o jego książkach, to jedynie dla tego, iż jej gronostajowa wstydliwość, nie znosząca na bieli swej najlżejszej plamki nawet, nie mogła i nie chciała dotykać, zawartych w nich scen drastycznych i niemoralnych. Powtóre, że nieskazitelna prawość, kazałaby jej wtedy wypowiedzieć oburzenie swe, co byłoby złem odwdzięczeniem się za dobroć i troskliwość, jaką otaczał ją Świetlicki.

Omijała więc w rozmowie i przemilczała zarówno prace jego, jak i całą publiczną działalność, kładąc na przedmiot ten ciche, nieme *tabu*.

W zamian słodka, przyjazna i uprzejma, przemawiała do niego, całym swym delikatnym wdziękiem bezsilnym i całem zaufaniem, z jakiem oddawała mu nieraz pod opiekę, ciche, spokojne i zadumane, lub za chwilę rozśmiane, rzucające rakietami dowcipu i brylantami z szafirowych źrenic, ułudne zjawisko, które pieszczotliwie Zochną zwała.

W towarzystwie dwóch tych, idealnie pięknych i dobrych kobiet, w atmosferze wyszukanej kultury umysłowej i życzliwości, jaką go otaczały, dziwnie dobrze było Świetlickiemu. Jego wrodzony arystokratyzm ducha harmonizował z wytwornym ich spokojem, miękkimi ruchami i delikatnie modulowanym głosem. Nie spotykał w nich żadnego sekciarstwa społecznego, żadnego zasklepienia się we własnej sferze. Dość szeroki horyzont ich myśli obejmował z jednakiem umiłowaniem wszystkie klasy społeczne, pożądając dla nich, zarówno jak dla siebie szczęścia, swobody i dobrobytu. Żadnych zawiści, żadnych uprzedzeń.

Widocznie o ludziach mniej sobie miłych, nie mówiły wcale, tak — jak o jego książkach.

Analogia ta uderzyła go kilkakrotnie i nie zadrasnęła jego dumy prawowitej autora i twórcy, lecz zabolała człowieka. Pracami swemi nie pysznił się już dzisiaj. Bez zarozumienia jednak i zuchwalstwa, a w słusznem tylko poczuciu sprawiedliwości wierzył, iż są w nich karty, które pozostaną w literaturze, któremi poszczycić się może. W zamian więc za sympatyę, jaką mu okazywano, byłby chciał podzielić się z obu paniami tą lepszą cząstką swej duszy. Milczenie więc, jakiem działalność jego pokrywały, ostracyzm ten głęboko go zastanawiał.

Panna Zofia tylko czyniła niekiedy aluzyę do jego działalności literackiej. Postanowił skorzystać z tego przy najpierwszej okazyi, by kwestyę tę wyjaśnić nareszcie.

Gdy więc raz pochyliła ładnym ruchem głowę, przed jego zasługą i tytułami do sławy, zapytał z prostotą:

— O jakiej właściwie zasłudze pani łaskawie mówi?

Nie zmieszała się bynajmniej.

— O przepysznych pańskich powieściach, które mu dają prawowity tytuł do uznania ogółu i wszechświatowej sławy.

— O tej sławie pomówimy później. Po nad nią wolałbym być chlubą własnego narodu. Czy sądzi pani, że nią jestem? Proszę o bezwzględną szczerą odpowiedź.

Patrzył badawczo w piękne delikatne jej rysy, po których przebiegł cień zakłopotania.

— Czy pani sądzi, że j e s t e m chlubą swego narodu? — powtórzył.

Łuna rumieńca oblała jej lica i spłynęła ku sercu. Podniosła jednak odważnie szczere, jasne spojrzenie i cicho, lecz wyraźnie odpowiedziała:

— Nie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

W grupie tej odróżnić należy cztery kategorye powiatów, a mianowicie: 1. Powiaty, które należały były w swoim czasie do okręgu sąsiedniego biura pracy, ale następnie wystąpiły z tego związku, a własnych biur nie założyły. Są to powiaty Kraków i Wieliczka. 2. Sześć powiatów, w których założono biura pracy, ale następnie czasowo je zwinięto i dotąd nie reaktywowano. Ta kategorya powiatów, zmniejszyła się w okresie sprawozdawczym o jeden powiat, a mianowicie o powiat buczacki, który reaktywowawszy zwinięte czasowo swe biuro, przeszedł do ostatniej kategoryi powiatów, utrzymujących własne biura pracy. 3. Trzecią kategoryę stanowią powiaty: Husiatyn i Ropczyce, których Reprezentacye uchwaliły założenie własnych biur pracy, ale uchwał w tej mierze dotąd nie wykonały. Znikła zupełnie kategorya powiatów, należących do okręgów biur pracy sąsiednich powiatów, względnie miast. 4. Ostatnią kategoryę tworzy 25 powiatów, utrzymujących własne powiatowe biura pośrednictwa pracy. W porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła liczba tych powiatów o trzy. W zwiazku z tem, co poprzednio podniesiono, rozciąga się działalność każdego z biur pracy w tych 25 powiatach wyłącznie tylko na sam odnośny powiat.

Reprezentacye miast Lwowa i Krakowa mają w myśl obowiązującej ustawy bezwarunkowy obowiązek utrzymywania biur pracy i temu obowiązkowi czynią zadość, utrzymując miejskie urzędy pośrednictwa pracy, obejmujące okręgi tych miast.

Razem więc czynnych jest w tej chwili w kraju 27 publicznych (powiatowych i miejskich) biur (względnie urzędów) pośrednictwa pracy, a więc o trzy biura więcej w porównaniu z rokiem poprzednim.

Alegat II. sprawozdania zawiera statystykę zgłoszeń i pośrednictw w kraju i zagranicą w poszczególnych biurach pracy w r. 1912.

Wedle niej w r. spraw. wzrosła w porównaniu z r. 1911 liczba zgłoszonych przez pracodawców miejsc wolnych, natomiast spadła zarówno liczba zgłoszeń po te miejsca ze strony robotników jak, i to w wyższym jeszcze stopniu, liczba skutecznych pośrednictw. W szczególności wzrosła liczba miejsc wolnych zgłoszonych w biurach przez pracodawców zarówno w kraju, jak zagranicą.

Poprawił się też nieco stosunek zgłoszeń miejsc wolnych w kraju i zagranicą wobec tego, że wzrost liczby zgłoszeń w kraju był stosunkowo znacznie większy w porównaniu z równoczesnym wzrostem liczby zgłoszeń zagranicą.

Na 100 zgłoszonych w biurach miejsc wolnych było w kraju w r. 1905 39, zagranicą zaś 61, a w r. 1912 w kraju 24, zagranicą 76.

Na ogólne zmniejszenie się liczby zgłoszeń szukających pracy złożył się niewielki wzrost zgłoszeń robotników po pracę w kraju połączony z równoczesnem znaczniejszem zmniejszeniem się cyfry robotników, zgłaszających się do biur po pracę zagranicą. Byłby to moment bardzo pocieszający, gdyby nie zachodziła tu okoliczność, że biura z reguły przyjmują do wiadomości i rejestrują tylko takie zgłoszenia robotników o pracę, które mają nadzieję skutecznie załatwić. Dlatego cyfra urzędowa zgłoszeń szukających w biurach pracy nie jest zupełnie ścisłą, wymaga korektury powyżej wymienionej, a mianowicie przyjęcia za pewne, że liczba zgłoszeń robotników po pracę w kraju, a szczególnie zagranicą jest w rzeczywistości znacznie większą.

Zgłosiło się do biur szukających pracy w r. 1905 w kraju 3958, zagranicą 8671, w r. 1912 zaś w kraju 8936, zagranicą 26.423.

Na 100 zgłaszających się więc robotników żądało pracy w kraju w 1905 r. 31, zagranicą zaś 69, a w 1912 r. w kraju 25, zagranicą zaś 75.

Stosunek więc zgłoszeń szukających pracy w kraju i zagranicą poprawił się na korzyść w kraju w tym samym stopniu (o 2 prc.), jak analogiczny stosunek zgłoszeń miejsc wolnych w kraju i zagranicą.

Zawsze jednak jeszcze biura nasze rozporządzały w trzech czwartych, a więc przeważnie zagranicznemi tylko miejscami wolnemi (76 na 100) i robotnikami poszukującymi pracy tylko zagranicą (75 na 100).

Stosunek popytu do podaży pracy pogorszył się w dalszym ciągu na niekorzyść popytu, a to wskutek wzrostu liczby zgłoszonych miejsc wolnych i równoczesnego zmniejszenia się liczby zgłoszeń szukających pracy.

W kraju stosunek ten wskutek wzrostu liczby zgłoszeń robotników poprawił się nieco, w porównaniu z r. 1911 podniósł się mianowicie z 78:100 do 79:100, pogorszył się natomiast zagranicą, gdyż ze stosunku 77:100 w r. 1911 spadł do 74:100 w r. 1912.

Skutecznych pośrednictw było z roku 1912 wogóle mniej o 1.307 w porównaniu z rokiem 1911, mianowicie o 37 mniej w kraju, a 1.270 mniej zagranicą.

Skuteczność pracy biur wogóle się obniżyła i to w wyższym jeszcze stopniu w stosunku do pracodawców (o 4 prc.) niż do robotników (o 2 prc.). Wskutek tego różnica skuteczności pracy biur wobec pracodawców z jednej, a robotników z drugiej strony pogłębiła się jeszcze bardziej (o 2 prc.). Z 20 prc. w roku 1911 wzrosła do 22 prc. w roku 1912.

Na jednem tylko polu skuteczność pośrednictwa utrzymała się w tym samym stopniu, jaki wykazywała w r. 1911, a mianowicie skuteczność pośrednictwa poszukujących pracy za granicą. Na 100 bowiem takich zgłoszeń, 96 załatwiły biura skutecznie zarówno w roku 1911, jak i w roku 1912.

Natomiast pogorszyła się skuteczność pośrednictwa w kraju zarówno w stosunku do pracodawców (o 5 prc.), jak robotników (o 6 prc.), jak i skuteczność pośrednictwa w stosunku miejsc wolnych zagranicą (o 4 prc.).

Poprawił się też wskutek tego acz nieznacznie tylko (o 1 prc.) stosunek pośrednictw skutecznych w kraju i zagranicą (17:83). Biura zawsze jeszcze prawie 5 razy skuteczniej pośrednicza zagranicą, niż w kraju.

Wydatki na utrzymanie poszczególnych biur pracy i sposób ich pokrycia przedstawia alegat V. sprawozdania.

Wydatki na biura wyniosły okrągło: w r. 1905 (15 biur) 26.016 K, w r. 1912 (24 biur) 89.147 K.

Jak w poprzednich latach głównem źródłem dochodu biur, służącem do pokrycia wydatków, był dochód z opłat uiszczanych przez pracodawców za skuteczne pośrednictwo.

Dochód ten wynosił okrągło w koronach: w r. 1905 od pracodawców krajowych 1.168 K, od zagranicznych 6.149 K, razem 7.317 K, w r. 1912 zaś od pracodawców krajowych 5.124 K, od zagranicznych 67.166 K, razem 72.290 K.

Gdy zaś w r. spraw. wydatki biur pracy wynosiły 89.147 kor., przeto z zestawienia ich z dochodem z opłat (72.290), wynikałby ogólny niedobór 16.857 kor. (t. j. o 925 kor. mniej niż w r. 1911), gdyby wszystkie biura pracy w kraju stanowiły jednostkę administracyjną i gospodarczą. Ponieważ jednak każde biuro jest zakładem powiatowym, względnie miejskim i jako takie stanowi osobną jednostkę administracyjną i gospodarczą, więc faktyczny niedobór w 12 biurach wynosi okrągło 34.584 kor. (o 1417 kor. więcej niż w r. 1911), pokryty z funduszów publicznych (kraju, powiatów i miast). Równocześnie 11 biur innych wykazuje nadwyżkę pokrycia ponad wydatki w kwocie 53.099 kor. (większą o 16.943 kor. niż w r. 1911). Potrącając więc od tej nadwyżki 53.099 kor., faktyczny niedobór 34.584 kor., otrzymujemy kwotę 18.515 kor. jako nadwyżkę dochodu nad wydatkami w r. 1912 we wszystkich biurach pracy jako całość uważanymi, większą w porównaniu z r. 1911 o 15.526 kor. Z większem więc jeszcze niż w ostatniem sprawozdaniu uzasadnieniem można stwierdzić, że dochody własne biur z opłat z zaoszczędzeniem z lat poprzednich pokryłyby w zupełności wydatki wszystkich biur pracy w kraju, gdyby stanowiły jedno ciało gospodarcze.

Z działalności krajowego biura pracy przytacza sprawozdanie następujące czynności:

Z tytułu nadzoru i kontroli przeprowadziło krajowe biuro lustracye 8 biur pośrednictwa pracy.

Sprawozdanie stwierdza dalej wzrost pośrednictwa do innych krajów Monarchii. W szczególności pośrednictwo robotników rolnych przedewszystkiem sezonowych z Galicyi do Czech rozwija się bardzo pomyślnie dzięki współdziałaniu na tem polu obustronnych organizacyj publicznego pośrednictwa pracy. Zmniejsza się z każdym rokiem, acz do r. 1912 nieznacznie tylko, pośrednictwo do Niemiec. Na tej samej wreszcie mniej więcej wysokości utrzymuje się w ostatnich pięciu latach pośrednictwo do innych krajów zagranicznych po za Monarchią i Niemcami z tą tylko różnicą, że zmieniają się te kraje, do których w znacznej części za pośrednictwem naszych biur robotnicy się garną.

W r. spraw. odzyskały biura nasze zgłoszenia pracodawców z Danii i załatwiły je skutecznie w bardzo szerokiej mierze. Po raz pierwszy wysłały biura robotników do Szwajcaryi i Bułgaryi. Natomiast stosunki z pracodawcami w Szwecyi od 4 lat nie zostały odnowione, a pośrednictwo do Rumunii pozostało w b. r. znacznie w tyle po za poprzednimi laty.

Nie udało się też dotychczas, z wyjątkiem r. 1909, w którym utworzono ekspozyturę krajowego biura w Nancy ująć w ręce publicznego pośrednictwa w szerszej mierze wychodźtwa z naszego kraju do Francyi, które odbywa się od r. 1910 przeważnie z pominięciem biur, a tem samem ze szkodą robotników, zwłaszcza od chwili zwinięcia agencyi P. T. E. we Francyi i rozbicia się próby z „Polonią“. Krajowe biuro powitało więc z radością wiadomość, że „Opieka nad robotnikiem polskim we Francyi“ w Paryżu (Quai d' Orléans 6), założona przez Maryę hr. Zamoyską, w r. 1910, która niejedną już robotnikom naszym we Francyi oddała usługę, otrzymała od władz francuskich pozwolenie na bezpłatne pośrednictwo robotników i upoważniła biura nasze do utrzymywania stosunków z tą instytucyą.

Misye religijne organizuje krajowe biuro podobnie jak w ostatnim roku przy współudziale Ordynaryatów obu obrządków kosztem funduszu krajowego dla wychodźców przedewszystkiem w Niemczech, we Francyi i w Bośnii. W tym ostatnim też kraju prowadzi I. Koło T. S. L. w Krakowie akcyę oświatową wśród wychodźców przy pomocy subwencyi z funduszu krajowego.

W alegatach podaje sprawozdanie szczegółowy materyał statystyczny, w zakończeniu zaś okólniki Wydziału krajowego wydane w sprawie zdrowia wychodźców.

Z pod berła rossyjskiego.

(Wybory do Rady państwa na Litwie i Rusi. — Szkoła polska w Królestwie. — Archierej heretykiem).

W tych dniach na Litwie i Rusi zaczną się odbywać zjazdy gubernialne ziemskie, zwoływane celem dokonania wyboru posłów do Rady państwa. W tej formie wybory odbędą się po raz pierwszy. Dla tych wyborów właściwie zaprowadzono ziemstwa w 6-ciu guberniach zachodnich ze znanemi ograniczeniami względem Polaków. Ustawa ziemska dla tych gubernij, której autorem był Stołypin, miała głównie na celu usunięcie z nich wpływu polskiego. W pierwszym rzędzie szło o oddanie gospodarki krajowej w ręce rossyjskie, a w dalszym, o usunięcie z Izby wyższej przedstawicielstwa polskiego od Rusi.

Z okazyi tych wyborów *Dziennik Kijowski* kreśli uwagi następujące:

„Ustawa ziemska dla Rusi i Litwy była wyjątkową ustawą przeciw nam skierowaną, ograniczającą sztucznie nasze przy-

---

81)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

CZĘŚĆ DRUGA.

IV.
Podejrzenia.

(Ciąg dalszy).

„A gdyby to było prawdą... Gdyby to było ze strony żony nie podłością, temu nie mógł wierzyć, tylko kłamstwem, aby dokuczyć znienawidzonemu mężowi“...

Nogi pod nim drżały; serce, które przed chwilą o mało nie wyskoczyło z piersi, obecnie, zdawało się zamierać.

Usiadł wyczerpany.

„Jan Piotr Hall... Marya Ludwika Suseau... Hervé Chalon“... czytał urzędnik mówiąc prawie niezrozumiale.

Dwadzieścia stronic obróciło się bez rezultatu.

— To z pewnością nie musiało być w lutym oświadczył urzędnik.

— Może pan zechce zobaczyć w marcu, jeżeli nie nadużywam pańskiej uprzejmości.

— Jest to moim obowiązkiem i pozostaję całkiem na usługi pana.

Jakób czekał. Krew mu wracała na usta, pod wąsami.

Rozpoczęło się znowu mruczenie aż do trzeciej kartki. I nagle, palec urzędnika się zatrzymał.

— Jak pan mówił?

— Marta Farjeol.

— Oto jest... Marta Farjeol...

I czytał, gdy Jakób słuchał z sztywnym wzrokiem i szumem w uszach:

„Roku... 15, miesiąca marca, pojawili się przed urzędnikiem stanu cywilnego w szesnastym okręgu miasta Paryża: Jan Ibry, lat 30, dorożkarz z Paryża, ulica Passy 43 i Jakób Manthou, lat 50, piekarz, zamieszkały w Paryżu ulica Passy 40, którzy złożyli deklaracyę, że Marta Farjeol, 3-letnia, córka Jakóba Farjeol i Celiny Nolin, zamężnej Farjeol, umarła przy ulicy Passy 15 tego miesiąca marca o siódmej rano. Sprawdziwszy śmierć, spisaliśmy powyższy akt, który deklarujący podpisali razem z nami i t. d.“

Jakób już nic nie słyszał.

Miał nadzieję wbrew wszelkiej nadziei. Wobec dokumentu wszystko upadało...

Nie żyje!... Ona nie żyje!...

Wstał z krzesła.

— Dziękuję panu, zechce pan przyjąć tę gratyfikacyę za wyrządzoną mi przysługę.

Jakób wyszedł na kurytarz.

Jedne za drugiemi, ciężkie drzwi zapadały za nim.

Znalazł się na ulicy i chodził sam nie wiedząc, gdzie idzie, aż dopóki nie stanął przed numerem domu podanym w akcie zejścia.

— To tutaj — mówił sobie — dziecko moje wydało ostatnie tchnienie, a ja przytem nie byłem. Nie mam po niej żadnej pamiątki, ani nawet pukielka włosów.

Przez chwilę, przyszło mu na myśl czyby nie wciągnąć w rozmowę stróżki i namyślając się, stanął przed wystawą sklepu artykułów spożywczych.

— Ależ jestem szalony! — powiedział sobie — trzeba rzeczywiście rozum stracić, żeby się tak przyczepić do *idée fixe*.

Jednak, Armanda sobie tego życzyła. Żądała szczegółów, a on nie mógł żadnych jej podać.

Wszedł do domu.

Zdjąwszy kapelusz, z wyszukaną grzecznością zapytał:

— Czy mogłaby mi pani udzielić wiadomości co do zgonu, który zaszedł w tym domu?

Jednym rzutem oka, kobieta się domyśliła, że ma do czynienia z kimś, kto może „łapę jej posmarować“.

— Z chęcią; jeżeli pan zechce wejść?

— Około 15 marca pani Farjeol straciła swoją córeczkę, czy tak?

Dozorczyni patrzyła na niego.

— Jestem — wyjaśnił — bratem bratowej pani Farjeol. W rodzinie wyniknęły nieporozumienia w kwestyi materyalnej i ztąd zerwanie stosunków.... Wczoraj, od osób trzecich dowiedzieliśmy się o śmierci biednego dziecka; bardzo to nas wzruszyło.... W obec milczenia, które matka dziecka względem nas zachowuje, nie możemy do niej się udać, ale bylibyśmy szczęśliwi.... niestety! to słowo nie nadaje się w tym wypadku.... pragnęlibyśmy dowiedzieć się jakich szczegółów.

Oczy Farjeola były pełne łez.

Bardzo wzruszona słysząc podobne zwierzenia, stróżka spytała kolejno:

— Może niema więcej dzieci w rodzinie państwa?

— Nie, i całe nasze przywiązanie, wszystkie nadzieje skupiły się na biednem maleństwie.

— Biedactwo; rzeczywiście umarła — mówiła stróżka, — a gdyby pan był na pogrzebie, to dopiero by się wzruszył!... Nie można powiedzieć, żeby boleść matki była z tych co w oczy się rzucają, jednem słowem, hałaśliwa. Nie. Ani płakała, ani mówiła cośkolwiek.... Ale tutaj, w mieszkaniu, znajdowała się jedna biedaczka, dla której cios był straszny.... Niańka tego dziecka.

— Niańka dziecka?... — powtórzył Farjeol zdziwiony.

— Tak panie, prawie rozum straciła, bo na prawdę, czasami „jakby jej nie było...“

Farjeol słuchał dziwnie zdumiony.

— Dziecko długo było chore?

— Wcale nie, panie, pani Farjeol odbyła podróż, krótką podróż, może na dwa dni, bo nie przypominam sobie dokładnie. Pewnego poranku wróciła bardzo wcześnie, a tego samego dnia przed południem, mała panienka umarła...

— Nagłą śmiercią? — spytał Farjeol blednac.

— Tak.

— Jakiego doktora wzywano?

— Nawet nie wiem czy był jaki. Proszę sobie pomyśleć, ani cienia choroby, nic wcale...

Jakób otarł czoło okryte zimnym potem.

Czyżby Armanda miała słuszność?

Ale nie, Armanda utrzymywała, że dziecko nie mogło umrzeć, a przecież była śmierć, a co za tem idzie, pogrzeb.

Z powodu wysiłku, jaki czynił, aby spokój zachować, żyły na skroniach mu nabrzmiewały.

— Matka, pani Farjeol, zawsze tu mieszka?

— Zawsze. Jest to nawet pora, w której zawsze wychodzi z domu.

Farjeol zwrócił się na schody.

— Niemam wcale ochoty z nią się spotkać — odrzekł. — Z powodów, o których pani mówiłem, byłoby nam obojgu nieprzyjemnie zobaczyć się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rodzone prawa obywateli kraju, zmierzającą ku usunięciu nas od wszelkiego wpływu na życie społeczne i rozwój kraju, przez stworzenie bezsilnej mniejszości w jego miejscowem przedstawicielstwie.

Takie jest prawo, którego następstwem logicznem będą oczekujące nas wkrótce wybory do Rady państwa, a ich rezultat jest z góry przesądzony. Do Rady państwa nikt z Polaków nie wejdzie, o co właśnie szło autorowi ustawy ziemskiej. Wobec takich warunków — stosunek nasz do przyszłych wyborów może być dwojaki: albo zupełna abstynencya, którą usprawiedliwiałby tylekroć stwierdzony fakt, że nawet od Rossyan dobrej woli szczerej obrony naszych najsłuszniejszych praw spodziewać się nie możemy, albo udział gremialny wszystkich decydujących naszych głosów w zgromadzeniach ziemskich, dla poparcia tych kandydatów, których za najmniej szkodliwych dla kraju uważamy.

Cokolwiek myślelibyśmy o niesłuszności skierowanych przeciwko nam zarządzeń, o zgodności z prawem przyrodzonem, wytworzonej dla nas sytuacyi politycznej, my tak w prawach ograniczeni, iż niemal z praw wyzuci, o obowiązkach naszych względem kraju nie zapominamy. A obowiązek ten jest prosty i jasny: gdzie nie możemy wybrać właściwego reprezentanta kraju, przyczyńmy się do tego przynajmniej, aby reprezentował go najmniej niestosowny, najmniej skłonny do fałszowania istotnych jego potrzeb i woli zbiorowej, do narzucania krajowi nowych ograniczeń, nowych kagańców".

Wywody swe *Dziennik Kijowski* kończy zacytowaniem starożytnego przysłowia rzymskiego, opiewającego, że z dwojga złego, zawsze mniejsze wybierać należy.

*

W *Rieczi* p. Clemens poświęca ciepły artykuł szkole polskiej w Królestwie.

„Zbliża się nowy rok szkolny — pisze — i prasa polska, śledząca z niesłabnącą uwagą za umiłowanem dzieckiem swojem, szkołą polską, wita, zgodnie z przyjętym zwyczajem, młodzież w szkole polskiej z zatajonym oddechem w piersi i z błogosławieństwem na ustach".

Dalej stwierdza autor, że sprawa szkolna w Polsce znalazła się w warunkach normalnych. Namiętności uspokoiły się, bojkot szkół rządowych przestał odgrywać rolę hasła bojowego.

„Życie doszło do normy; walka między uprzywilejowanymi i obdarzonymi „pełnią praw" rządowymi zakładami naukowymi a szkołą polską nie ma już dawnego charakteru dramatycznego, nie towarzyszą jej, jak dawniej, częste zatargi zewnętrzne różnego rodzaju. Walka stała się wewnętrzną. Życie wyjaśniło, że i rządowe i polskie szkoły są po swojemu niezwyciężone, że i jedne i drugie nie ustąpią. I oto prasa polska tryumfuje, dumna świadomością, że szkoła polska, pozbawiona praw i uciskana, utrwaliła się i stoi silnie".

Pan Clemens stwierdza w dalszym ciągu całkiem słusznie, że młodzież polską czekają ciernie dopiero po ukończeniu szkoły polskiej, bo nie daje ona im praw, wstąpienia do wyższych zakładów naukowych w państwie. Domaga się też, aby rząd rossyjski, skoro raz pogodził się z istnieniem szkoły polskiej, poszedł o krok dalej i przyznał szkole tej prawa rządowych zakładów naukowych.

„Boć nie leży chyba — kończy — w interesie rządu, aby młodzież polska lata uniwersyteckie spędzała w Galicyi".

*

Archierej Nikon, głośny pogromca mnichów z góry Athos, członek synodu prawosławnego, wydał broszurę, wydrukowaną w drukarni synodalnej kosztem synodu, p. t. „Wielka pokusa najświętszego Imienia Bożego"; broszura zawiera podobno oburzające bluźnierstwa na Jezusa Chrystusa. Tak przynajmniej twierdzi wydawane przez pp. Suworinów *Wieczernije Wremia*, które oznajmia, że „na stronicy 53—55 znajduje się taka obrzydnie bluźniercza opowieść o narodzinach Jezusa Chrystusa i o życiu Jego na ziemi, że nie jesteśmy w możności nawet przez oddalone napomknienia w ogólnych zarysach podać treści wydrukowanej przez świętobliwego Nikona archiereja. Można tylko z całkowitą pewnością twierdzić, że gdyby broszura ta (nawet w złagodzonej formie) wydana została nie przez członka synodu i bez błogosławieństwa synodu, lecz przez jakąś osobę prywatną, to prokuratorya państwa dawno kazałaby cały nakład spalić, a autor oddany byłby pod sąd na mocy art. 73 ust. karnej, przewidującego katorgę".

Ciekawe to w każdym razie.

Echa bałkańskie.

Bułgarya a Turcya.

W kołach dyplomatycznych Wiednia sądzą, że rokowania bułgarsko-tureckie wydadzą rezultat pomyślny i względnie szybko uda się uzyskać porozumienie. Niepokojącym momentem jest jedynie to, że Bułgarya dotychczas nie zajęła terytoryów po prawem brzegu Maricy. Turcy, w myśl przyrzeczenia danego mocarstwom, cofnęli ztamtąd swoje wojska, ale Bułgarzy jeszcze nie zdążyli przeprowadzić okupacyi. Istnieje przeto obawa, że między ludnością bułgarską, a mahometańską może przyjść do starć.

Rząd turecki oświadcza, że na prawym brzegu Maricy nie utrzymuje żadnych wojsk. Te, które się tam znajdują, mają zadanie utrzymania strategicznych punktów, inne znów wojska spełniają rolę milicyi, utrzymując porządek.

Delegaci bułgarscy przybyli już do Konstantynopola. Podstaw rokowań jeszcze nie ustalono zdaje się jednak, że za podstawę wzięta będzie nota obiężna Porty z 19 lipca b. r.

Köln. Ztg. dowiaduje się, że Bułgarzy przed rozpoczęciem rokowań będą żądać natychmiastowego wycofania wojsk tureckich z po za linii Maricy. W razie odmowy, rokowania zostaną zerwane. Jak słychać, Bułgarya będzie domagać się, aby dworzec w Adryanopolu pozostał w rękach bułgarskich.

Bułgarski prezydent ministrów oświadczył korespondentowi *Köln. Ztg.*, że według wiadomości nadeszłych do Sofii, nie bułgarskie, ale tureckie wojska obsadziły Xanti i Gimildżinę. Bułgarzy domagają się, by Turcy natychmiast opróżnili te miejscowości.

Agentura Lloydu donosi z Aten telegraficznie, że flota turecka opuściła Dardanele, kierując się do Dedeagacz i ostrzeliwując po drodze okręty greckie.

Wedle doniesień prasy tureckiej, kilka banków prowadzi z Portą rokowania w sprawie udzielenia jej zaliczki w sumie 3 milionów funtów, zabezpieczonej dochodami z ceł.

Serbia po wojnie.

Z Belgradu donoszą: Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie królewskie o administracyi zdobytych obszarów. Rozporządzenie to będzie w mocy aż do wydania nowego w drodze ustawodawczej.

Urzędowe serbskie Biuro prasowe ogłasza notę, w której podnosi, że rząd serbski nie jest przeciwny zbadaniu zarzutów co do okrucieństw, popełnianych przez wojska bałkańskie, gdyż pragnie sprawozdania o okrucieństwach Bułgarów, nie może się jednak zgodzić, by do komisyi śledczej należał człowiek, który w słowie i piśmie prowadzi kampanię przeciw Serbii i Grecyi.

Sprawy greckie.

Król Grecki Konstantyn z rodziną przybył wczoraj w najściślejszem *incognito* na yachcie „Amfitryta" do Tryestu.

Rząd grecki postanowił odroczyć na pewien czas zarządzenie o zwolnieniu rezerwistów, a to ze względów zdrowotnych.

Ze względu na ruchy floty tureckiej koło Dedeagacz flota grecka stoi pod pełną parą. Rada ministrów postanowiła domagać się od mocarstw uregulowania sprawy obsadzenia Dedeagaczu.

Grecya domaga się, aby komisyi międzynarodowej dla ustalenia granic albańskich nie przydawano eskorty włoskiej, gdyż byłaby to jawna nieufność wobec wojsk greckich.

Praga. *Narodni Politika* ubolewa, że solidarność słowiańska na Bałkanie została pogrzebana. Już obecnie widać, że Grecya i Serbia na wyścigi starają się o względy Turcyi. Pokój bukareszteński stworzył nienaturalne stosunki. Niebezpieczeństwo, ztąd wynikające, może być usunięte jedynie przez wzmożoną pracę kulturalną.

Hamburg. *Hamb. Nachrichten* omawiając protest prasy greckiej w sprawie składu komisyi dla odgraniczenia Albanii południowej, powiadają, że Grecya taką tylko komisyę uznałaby za objektywną, która może Grecyi przyznać jak największe korzyści.

Sofia. Rządy bułgarski i rumuński postanowiły, by mieszana komisya zajęła się zbadaniem szkód, popełnionych przez armie.

Londyn. W dokach w Barrow spuszczono wczoraj na wodę nowy dreadnought turecki „Reszedjeh", najwiękzy obecnie wojenny okręt na kuli ziemskiej.

KRONIKA.

Lwów, 4 września.

Kalendarz.

Piątek (5 września):

Wawrzyńca. — Wodzisława. — Łuppam.

Wschód słońca o godzinie 4·46 rano, zachód słońca o 6·00 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni Cel.

— **Wydział Izby adwokatów** we Lwowie zawiadamia, że ma do rozdania odsetki z fundacyi ś. p. dr. Marcelego Madejskiego i ś. p. dr. Henryka Maxa w łącznej kwocie 400 koron dla biednych wdów i sierót po adwokatach. — Podania należy wnosić do wydziału Izby adwokackiej najdalej do 20 września b. r.

— **Instytut technologiczny** Izby handlowej i przemysłowej urządza od 6. do 8. b. m. t. j. w sobotę, niedzielę i poniedziałek wystawę okazów bajcowanego i politurowanego drzewa.

— **Miejsca dla absolwentów Akademii eksportowej.** Absolwenci wiedeńskiej Akademii eksportowej poszukujący zajęcia, zechcą zgłosić się do Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie (ul. Pańska l. 11).

— **Zbiorowa wycieczka techników polskich** na rolniczo-przemysłową wystawę do Kijowa odbędzie się z następującym programem: Wyjazd ze Lwowa dnia 23 b. m. o godz. 2·45 przez Brody. Przyjazd do Kijowa dnia 24 b. m. o godz. 9·30 rano, „Hotel Francois". Zwiedzanie miasta (Złota Brama, sobór Sofijowski, Padół, góra św. Włodzimierza, kościół św. Aleksandra). Obiad w hotelu „Europejskim". Po południu zwiedzanie wystawy. Wieczorem zebranie towarzyskie i kolacya w klubie polskim „Ogniwo".

Dnia 25 b. m. rano zwiedzanie wystawy i obiad tamże. Po południu zwiedzanie miasta (Lipki, Ławra Peczerska, Mogiła Askolda, most na Dnieprze). Wieczorem zebranie w klubie „Ogniwo".

Dnia 26 b. m. rano zwiedzanie miasta (Uniwersytet, sobór św. Włodzimierza, Politechnika). Obiad w hotelu „Continental"; po obiedzie spacer w ogrodzie kupieckim i cesarskim. Wieczorem odjazd.

Zgłoszenia należy przesyłać najpóźniej do dnia 18 b. m. do rąk prof. Syroczyńskiego (Lwów-Politechnika), załączając 15 koron dla zabezpieczenia mieszkania w hotelu. Koszta wycieczki wyniosą około 150 koron. Koniecznem jest uzyskać pasport zagraniczny i zawizować go w rossyjskim konsulacie (wiza 6 koron) we Lwowie.

— **Choroby zakaźne w powiecie lwowskim.** Fizykat m. Lwowa donosi: Sprawdzono urzędownie według stanu z 15 sierpnia 1913: tyfus w Zaszkowie i Dobrzanach; szkarlatynę w Podciemnem, Kozicach, Chruśnie Starem, Jaryczowie Nowym i Starym i Kuhajowie; odrę w Kuhajowie, Zagórzu, Prusach; krztusiec w Zarudcach; influenzę w Stroniatynie, Pikułowicach, Barszczowicach i Bilce Szlacheckiej.

Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tych gmin, w szczególności nabywanie od nich artykułów spożywczych, może pośredniczyć w zakażeniu się temi chorobami.

— **Wydział „Echa"** zaprasza członków czynnych na próbę przedkoncertową, odbyć się mającą dziś, we czwartek, o godz. 7·30 wieczorem.

— **Nowa stacya telefoniczna.** Dnia 10 b. m. oddana zostanie do publicznego użytku sieć telefoniczna w Nisku z ograniczoną służbą dzienną także i w ruchu międzymiastowym.

— **Morderca kapitana Eisenkolba i jego narzeczonej hr. Bolza,** służący Jakubowicz — jak donoszą z Wiednia — powrócił już do zdrowia i w tych dniach będzie mógł opuścić szpital garnizonowy.

(△). **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Iwanowi Sałdatowi o zbrodnię podpalenia zakończyła się wczoraj przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych wyrokiem, zasądzającym Sałdata na karę pięcioletniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postami, ciemnicą i twardem łożem.

(△) **Już się znalazły...** Przed kilku dniami zbiegły ze Lwowa dwie koleżanki Zofia Weiserówna i Anna Braunówna. Wczoraj nadeszła depesza od policyi w Borysławiu, że zbiegłe dziewczęta zostały tam przytrzymane.

(△) **Za spowodowanie wypadku.** Aresztowano wczoraj koźlarza Piotra Zamzija, z którego winy spadła przedwczoraj na budowie przy ul. Kosiewicza z II. piętra robotnica Katarzyna Dobek i złamała nogę. Zamzij zmuszał robotnice, aby z miejsca, na które nie wolno było wchodzić, zabrały skrzynię z wapnem. Kobiety wzbraniały się, a wówczas jedną z nich uderzył Zamzij w twarz. Przy tej sposobności Dobekowa upadła.

(△) **Obłąkaniec złodziejem.** Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie zbiegł wczoraj umysłowo chory Stanisław Stefanicki, który był przedtem na indeksie nałogowych złodziei. W drodze do miasta włamał się Stefanicki do mieszkania ks. Stanisława Sadowskiego przy pl. ks. Bilczewskiego i ukradł mu zarzutkę popielatą, płaszcz gumowy, oraz kapelusz „panama", wartości 200 koron. W zamian za to zostawił Stefanicki swoją czapkę mundurową.

Dziś w południe przytrzymał stójkowy na ulicy Stefanickiego i sprowadził go na inspekcyę, zkąd odstawiono go z powrotem do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

(△) **Schwytanie zbiegłego bandyty.** Ubiegłej nocy w domu przy ul. Blacharskiej l. 24, w mieszkaniu Apolonii Rozborskiej, żony nałogowego złodzieja, odbywającego obecnie karę 7-letniego więzienia, przytrzymała policya Juliana Hanicza, niebezpiecznego bandytę, który zbiegł przed kilku dniami z więzienia tutejszego Zakładu karnego, gdzie odsiadywał karę 10-letniego ciężkiego więzienia. Dziś odstawiono Hanicza z powrotem do więzienia Zakładu karnego.

(△) **Zgubiono:** zegarek srebrny podwójnie kryty z łańcuszkiem; łańcuszek srebrny z kompasem; trzy parasolki damskie; damski pasek z żółtą klamrą.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol, zarzutkę i torbę z aktami.

(△) **Kronika policyjna.** Na pl. Krakowskim skradł wczoraj jakiś złodziej uczniowi Józefowi Heichartowi z kieszeni kamizelki srebrny zegarek z łańcuszkiem.

W restauracyi Tiegiera skradziono z szafki stojącej koło bilardu puszkę Galicyjskiej Kasy oszczędności, w której było około 60 koron. Sprawdzono, że kradzieży dopuścili się goście grający w bilard. Jednego z nich, Ignacego Piękosia, aresztowano.

Za niebezpieczne pogróżki aresztowała wczoraj policya dorożkarza Laua i Emila Kocińskiego.

Ubiegłej nocy dostał się do mieszkania słuchacza inżynieryi p. Antoniego Dyrdoina przy ulicy Piotra Skargi przez otwarte okno złodziej i zabrał mu zegarek, budzik i kilka sztuk garderoby.

△ **Krwawa awantura.** W ul. Cetnerowskiej napadł wczoraj późnym wieczorem murarz Józef Borowy na powracającego do domu w towarzystwie żony Jana Furdę i zranił go dotkliwie nożem w lewą nogę. Furdę odstawiono do szpitala powszechnego.

△ **Wypadek na dworcu kolejowym.** Podczas łączenia wozów na tutejszym dworcu kolejowym „Podzamcze", dostał się wczoraj przesuwacz wozów 30 letni Grzegorz Trus tak nieszczęśliwie między zderzaki dwóch połączyć się mających wozów, iż odniósł zgniecenie klatki piersiowej. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odstawiło go w bardzo groźnym stanie do szpitala powszechnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stefan Krupski, asystent krajowej dyrekcyi skarbu, w 32 r. życia;

w Krakowie, ks. Aleksander Cierpiałek, wikaryusz w Mogilanach, w 33 r. życia; Jerzy Simchen, dyrektor filii Tow. „Victoria", obywatel m. Krakowa, w 60 r. życia.

— **Opuszczanie Wołynia przez Niemców.** Dziennik *Russkaja Molwa* w korespondencyi z Wołynia donosi o masowem wychodźctwie Niemców kolonistów, wracających z Wołynia do swojej ojczyzny. Większość ich dąży do Prus Wschodnich, na grunty, zakupione przez komisyę kolonizacyjną od Polaków. Urzędy komisyi kolonizacyjnej z Królewca i z Poznania nadsyłają do kolonistów niemieckich na Wołyniu odezwy, nawołujące ich do osiadania na gruntach kolonizacyjnych w Prusach.

— **Samobójstwo.** Na jeziorze Chiemskiem odebrał sobie w tych dniach życie w łodzi, którą płynął po jeziorze, komisarz skarbowy Wiktor Ressig z Wiednia. Powód samobójstwa nieznany.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Gorlic donoszą nam: Rada miasta Gorlic dokończyła w ubiegłym tygodniu ukonstytuowania się na nowy sześcioletni okres czasu. Jeszcze w dniu 15 maja b. Rada miejska, odnowiona przez wybór połowy swych członków, ukonstytuowała się częściowo, wybierając wówczas na 6 lat burmistrzem Feliksa Tarczyńskiego (ponownie), dalej zastępcą burmistrza dr. Maurycego Sterna, wreszcie asesora dr. Władysława Muczkę. Od tego czasu jednak dr. Stern złożył godność zastępcy burmistrza za zezwoleniem Rady miejskiej, dr. Muczka zaś, wstąpiwszy ponownie do czynnej służby sędziowskiej, stracił jako urzędnik państwowy bierne prawo wyboru na członka magistratu stosownie do przepisów ordynacyi wyborczej gminnej. Wobec tego Rada miejska na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia b. r. dokończyła swego ukonstytuowania się i uzupełniła skład magistratu wybierając na 6 lat zastępcą burmistrza dotychczasowego wiceburmistrza Hipolita Nowaka (ponownie), asesorami zaś dr. Leona Miletta (ponownie), Gerszona Weissa (ponownie), wreszcie Teofila Wygrzywalskiego, w miejsce Jakóba Piotrowskiego.

§ Licytacya. Dnia 10. b. m. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Tarnopolu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Ofiara wody. Ze Strzyżowa donoszą nam: Dnia 30. z. m. około godziny 7 wieczorem 23-letni Franciszek Reisch z Babitz, na Śląsku pruskim, zatrudniony w cegielni w Dobrzechowie, jako ślusarz, udał się w towarzystwie kolegów do pobliskiej rzeki Wisłoka i

podczas kąpieli utonął. Zwłok jego dotąd nie wyłowiono.

§ Samobójstwo. W tych dniach około godziny 7 wieczorem, utopiła się w rzece Serecie Anna Komar z Białobożnicy powiatu czortkowskiego. Powodem samobójstwa miał być silny rozstrój nerwowy.

Kronika zagraniczna.

* Eksplozya gazu. W jednej z kawiarń paryskich nastąpił wczoraj wybuch gazu. Jedna osoba zginęła, pięć jest ciężko rannych.

* 50-letni jubileusz New York Catholic Protectory. Stowarzyszenie opieki nad młodzieżą katolicką w Nowym Jorku obchodziło w ostatnich dniach uroczyście jubileusz 50-letniej działalności. W uroczystości wziął udział: kardynał Farley, burmistrz Nowego Jorku Gaynor, prezydent najwyższego trybunału Dowling. Najwybitniejszem dziełem Towarzystwa było założenie kolonii rolniczej o 40 mil za Nowym Jorkiem, która wychowała już kilka generacyj zdolnych i fachowych pracowników.

* Zgon przyjaciela Polaków. W Moskwie zmarł dyrektor szkoły handlowej J. J. Cwietkowskij, znany w Warszawie jako kierownik szkoły handlowej Zgromadzenia kupców. Na stanowisku tem zjednał on sobie powszechny szacunek profesorów i młodzieży, która nie chciała się z nim rozstawać, mimo, że szkoła przez wprowadzenie języka polskiego, jako wykładowego, straciła prawa rządowe i nie miała obowiązku trzymania dyrektora Rossyanina. Zmarłemu poświęca żywe wspomnienie prof. Dubrowski w *Rieczy*, zaznaczając, że w kronikach stosunków polsko-rossyjskich praca dyrektora Cwietkowskiego stanowi najpiękniejszą kartę, ponieważ potrafił on zaskarbić sobie serca młodzieży i szacunek założycieli szkoły, która pod kierunkiem zmarłego zyskała miano najwzorowszej uczelni polskiej.

* Dziennik dzienników. Jak donosi socyalistyczny *Vorwärts*, niebawem zacznie się ukazywać w Berlinie wielki dziennik pod tytułem: *Dziennik dzienników*. Abonament roczny tego dziennika, poświęconego przeglądowi międzynarodowej polityki, kulturze i ekonomii, wynosić ma 300 marek. Utworzyło się już konsorcyum w tym kierunku, które ofiarowało na ten cel 40 tysięcy marek. Także niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych ofiarowało na ten cel tysiąc marek. Ponadto ma się ukazywać dwa razy w miesiącu specyalna korespondencya pod tytułem: *Listy Europejskie*, która poświęcona ma być walce ze szkalowaniem Niemiec za granicą.

Zarówno wspomniane wyżej pismo codzienne *Dziennik dzienników*, jak i owe *Listy Europejskie* mają być zatem na pół oficyalnymi organami rządu niemieckiego.

* Pies listonoszem. W Londynie znajduje się pies pocztylion, a zwerbowanie go do grona pocztylionów nastąpiło wskutek bardzo wcześnie ujawnionego przez niego powołania „pocztowego". Kiedy do domu zamieszkiwanego przez właściciela „Salomona" — tak się nazywa pies — przychodził pocztylion, pies przeskakiwał przez płot i już przez cały dzień pocztyliona nie opuszczał. Wobec tego właściciel podarował psa najbliższemu urzędowi pocztowemu. Teraz „Salomon" mieszka przy głównym urzędzie pocztowym. Każdego ranka towarzyszył jednemu z pocztylionów i w ten sposób poznał cały Londyn. Obecnie „Salomon" co rano wychodzi z urzędu miasta, na szyi ma niewielką skrzynkę z listami, które roznosi podług wskazówek przewodnika. Pocztylioni bardzo lubią swego czworonożnego „kolegę". W tym roku sprawili mu bardzo piękną obrożę z emblematami pocztowymi, której koszt wynosił około 80 koron. — Taką bowiem kwotę określono udział „Salomona" w napiwkach, jakie otrzymali pocztylioni londyńscy na wigilię. Za resztę „napiwkowej" sumy Salomona kupiono mu rozmaitych smakołyków.

* Ruiny tatarskiego miasta. W tych dniach nad Wołgą, o 50 kilometrów od miasta Carycyna, przy poszukiwaniach archeologicznych odkopano ruiny starego tatarskiego miasta Beldżamen, które było jedną ze stolic słynnej „Złotej Ordy". Ruiny zajmują przestrzeń około 100-morgową. Znaleziono tam całe masy starych cegieł, piękne, artystycznej roboty kolorowe kafle z XIII. i XIV. wieku, a także fragmenty bardzo interesujących mozaik, składające się z płyt wapiennych ze wstawionymi w nie kolorowymi kamyczkami półszlachetnymi. Oprócz tego znaleziono wśród ruin różne monety tatarskie chanów Uzbeka i Dżanibeka, wybite w różnych miastach Złotej Ordy w XIV. wieku, oraz ułamki naczyń domowych, pięknie wykonanych.

* Ludność Berlina, według ostatniego obliczenia, wynosiła 3,970.664 mieszkańców.

* Nowa galerya sztuki. Pisma londyńskie donoszą: Thomas Fortune Ryan, jeden z milionerów amerykańskich, przeznaczył fundusz 500.000 kor. na otwarcie nowej galeryi sztuki w Nowym Jorku przy 5 Avenue. Jednocześnie ofiarował do niej cenne zbiory swych rzeźb i obrazów. W ostatnich czasach, Ryan obok Pierponta Morgana i Henry'ego Fricka, należał do najpoważniejszych nabywców dzieł sztuki na europejskich rynkach.

* Największy dom na świecie. Nowy Jork wzbogaci się o budynek mieszkalny, który tylko o kilkadziesiąt metrów niższy jest od paryskiej wieży Eiffla. Jest to gmach nowojorskiego Towarzystwa ubezpieczeń „Equitable". Ma on 300 metrów wysokości, tworzących 62 piętr. Jest to najwyższy gmach w Nowym Jorku. Autora planów tego gmachu, inżyniera Burnhama pytano niegdyś, czy „drapacze nieba" dadzą się stawiać bezpiecznie na miękkim piasku chicagowskim. Burnham odpowiedział:

— Robimy fundamenty również z żelaza i betonu i nadajemy im takie rozmiary, że domy ani o centymetr nie mogą się obniżyć. Gdzie jest grunt skalisty, tam bez trudu wybuduję dom tak wysoki, jak wieża Eiffla.

Burnham znalazł w Nowym Jorku grunt skalisty i zbudował „wieżę Eiffla". Zarobił na tem pół miliona dolarów. Gmach składa się najpierw z olbrzymiego sześcianu żelazno-betonowego, (35 pięter), z 40 oknami frontu na wszystkie cztery strony. Otrzymano w ten sposób 5600 okien. Nad tą główną budową „parterową" wznosi się druga, o szerokości 30 okien, o wysokości 16 pięter. Ogółem 1920 okien. Na każdym rogu, 200 metrów ponad brukiem ulicznym stoją pawilony na kolumnach, uwieńczone olbrzymiemi latarniami. Wreszcie na gmachu środkowym, 16-piętrowym, stoi w pośrodku trzeci, jeszcze węższy, o 9 oknach frontu z każdej strony, a doprowadzony do wysokości 9 pięter. Tu okien jest 540. Nad tem wszystkiem wznosi się dach w postaci 50-metrowej piramidy z 50 oknami. Ogółem olbrzym stalowo-betonowy posiada 8090 okien. Na szczycie ściętej piramidy wznosi się pawilon kolumnowy wysoki i szeroki, jak dom czteropiętrowy nakryty kopułą, na której szczycie znajduje się olbrzymi maszt do chorągwi. Pawilon kolumnowy otoczony został naokoło tarasem, z którego można spoglądać na Nowy Jork. Podobne tarasy, tylko szersze, otrzymały obie niższe części domu. Prawdopodobnie będą tam założone ogrody. Z ulicy nie widać wcale środkowej i górnej części gmachu. Środkowa część jest widoczna dopiero ze znacznej odległości i przedstawia się jako „drapacz nieba", wznoszący się na 150 metrów wysokiej górze. „Górą" tą jest dolna część budynku. Wskutek symetrycznego podziału na 3 zwężające się części, budynek przedstawia się lepiej niż dotychczasowe „drapacze nieba", przypominające swoim wyglądem niekształtne olbrzymie wieżyce.

O kilimach zakopiańskich.

Znane są już dziś prawie w całej Polsce przepiękne kilimy wyrabiane przez Towarzystwo „Kilim" w Zakopanem, pozostające pod kierownictwem artystów-malarzy, którzy dostarczają wzorów.

Kobierce, makaty, kilimy znane były dobrze w dawnej Polsce i wysoko musiało kwitnąć tkactwo kobiernicze, skoro istniały osobne „cechy kobierników" (n. p. w XV. wieku w Sochaczewie), skoro dochowały się nie tylko owe słynne, acz wschodniej roboty, „polskie dywany", ale i kobierce, wprawdzie nie tak rozgłośne, a jednak bardzo piękne, tkane kilimową i gobelinową techniką na dworach wielkopańskich lub na ich zamówienia.

Te szczątki rodzimego kobiernictwa polskiego — czytamy we wstępie do pięknie wydanego katalogu „Kilimu" — jakie dzisiaj możemy oglądać w muzealnych i prywatnych zbiorach, cechuje, pomimo nieuniknionych wpływów mody z Zachodu i upodobań ze Wschodu przyjętych, pewna odrębność w kompozycyi i doborze barw i motywów, podobnie jak n. p. pasy słuckie. Chociaż trudno nam dzisiaj dociec, czy i jaki był typ polskiego kilimu (kobierca lub dywanu), przecież stwierdzić możemy, że ten wyraz „kilim" („kelim", „ghilim") oznacza, bez względu na motyw i barwę, typ wełnianej, ręcznej tkaniny, plecionej, nie wiązanej i nie strzyżonej, obustronnie jednakowej; tą „kilimową", wschodnią, techniką tkane kobierce, miewały w Polsce często tło z niebarwionej, jasnej lub ciemnej wełny, a motyw bywał rozmaity, w rysunku jednak daleki od naturalizmu, zawsze płasko stylizowany, umiejętnie dostosowany do kilimowej, dość zresztą swobodnej, techniki.

Dzisiejsze więc, u szerszej publiczności polskiej zakorzenione zapatrywania na tkaninę pstrokatą, o zbanalizowanych już, geometrycznych motywach, niejednokrotnie licho wykonaną, zwaną „ludowym kilimkiem", zwłaszcza wschodnio-galicyjskiego lub południowo-słowiańskiego pochodzenia, powinny już raz ulec trzeźwej rewizyi, jeśli nie gruntownej zmianie, pomimo całego respektu dla wyjątkowych, co prawda nie dzisiejszej daty, okazów ludowej sztuki.

Otóż stowarzyszenie „Kilim", zawiązane w połowie 1910 roku, przyjęło za jeden z głównych swoich celów dalszy rozwój, w zakresie kobiernictwa, pracy zainicyowanej przez Towarzystwo „Polska Sztuka Stosowana" w Krakowie. Podejmując zaś dalszy ciąg dążeń ku wprowadzaniu polskich motywów ludowych do tkactwa kilimowego, jednocześnie stara się „Kilim" nie tamować objawów czysto indywidualnej twórczości polskich artystów. Nie krępując się zatem żadnemi teoryjkami, ani ciasnym patryotyzmem powiatowym, przyjęto proste hasło: „niech każdy tworzy, jak najlepiej umie i widzi".

Trafną okazała się ta zasada, gdyż dzięki niej i dzięki gorliwej pracy, wyroby „Kilimu" pozyskały przebojem sympatyę ogółu i szeroki zbyt, a ponadto uznanie znawców, także poza granicami kraju.

Tow „Kilim" zgrupowało cały szereg artystów, którzy pracują ciągle nad dostarczeniem wzorów; między innymi do stałych współpracowników należą: Borkowski, Brzozowski, Czajkowski, Gałek, Kłosowski, Niesiołowski, Rembowski, Sichulski, Skoczylas, Skotnicki, Trojanowski i inni.

Niedawno piszący te słowa miał sposobność zwiedzania warsztatów „Kilimu", wyjaśnień udzielał mu uprzejmy, niezmiernie ruchliwy i przedsiębiorczy dyrektor p. Dworski.

Warstaty już dziś nie mogą prawie podołać zamówieniom, które płyną z kraju i zagranicy. Już w niedalekiej przyszłości trzeba będzie pomyśleć o wybudowaniu wielkiej fabryki polskich kilimów. Na razie Tow. mieści się w kilku domach. Przy krosnach siedzą dziewczęta zakopiańskie i zgrabnie, szybko, dokładnie tkają podług wzorów. Nic tu nie wykonuje maszyna: dość prymitywne krosna, poruszane nogami i ręką, kontrolowane nieustannie, o wiele dokładniej i z większą precyzyą tkają wzorzyste kobierce, na których nie znać schematycznej, na oko dokładnej, maszynowej roboty, tak często tandetnej.

To, o czem marzył Ruskin, słusznie twierdząc, że najlepsza maszyna nie zastąpi często pracy rąk, tu znalazło swoje urzeczywistnienie. Jest w ruchach tych dziewcząt coś z gestu słowiańskiego, coś, co przypomina dawne nasze tradycye, równające się w zamierzchłych czasach niemal obrzędom na pół religijnym, owe wieczory, spędzane przy furczącym kołowrotku... Z radością i dumą patrzy się na tę prawdziwie polską fabrykę bez maszyn, gdzie kunszt, smak artystyczny, dokładność i pilność podały sobie zgodnie ręce.

Założenie „Kilimu" ma również znaczenie artystyczno-społeczne dla Podhala: kształci smak artystyczny szerokich warstw ludowych, wskazuje im piękno leżące w wzorach ich dawnych zabytków, wreszcie daje dobry, pewny zarobek.

„Kilim" jest Tow. udziałowem; każdy może zostać jego członkiem, kto kupi najmniej jeden udział 25 koronowy. Dziś już wypłaca „Kilim" 7 prc. dywidendy.

Niebawem, jak się dowiadujemy, ma być urządzona w naszem Tow. Przyj. Sztuk pięknych specyalna wystawa zakopiańskich wyrobów. Ogół przekona się naocznie, jak piękne to są rzeczy i stosunkowo tanie. Wzory są najrozmaitsze: ornamenty geometryczne, stylizowane kwiaty i rośliny, ornamenty figuralne — wszystko oparte o tematy jedynie polskie. Wzorów na dywany, dywaniki, makaty, portyery, narzuty na otomanę i t. d., posiada „Kilim" po kilkadziesiąt.

— W niedługim czasie — mówił mi jeden z członków „Kilimu" — wprowadzimy szereg innowacyj, będziemy musieli zakłady powiększyć, pozakładać filie składnic w większych miastach polskich i zagranicą, wywalczymy naszym wyrobom prawo obywatelstwa na szerokim rynku światowego zbytu.

Wierzymy w to i życzymy tego „Kilimowi" szczerze.

Artur Schröder.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre) **Stanisław Lam** należy do bardzo sumiennych i pracowitych pisarzy, którzy niestrudzenie przysparzają literaturze rodzimej coraz-to nowe pożyteczne, z talentem i prawdziwem umiłowaniem przedmiotu pisane dzieła. Bibliografia prac jego jest już spora, a i prasa peryodyczna umieszcza często artykuły podpisane znanem już dziś nazwiskiem Stanisława Lama. Jako dyrektor wydawnictw Towarzystwa imienia Piotra Skargi, okazał niezwykłą ruchliwość i pomysłowość, zdobywając współpracownictwo coraz liczniejszego grona wybitnych częstokroć pisarzy polskich, a zarazem rozszerzając zbyt wydawnictw tam, gdzie dotychczas drukowana książka — po za zbiorami modlitw i kantyczkami — niełatwo zdobywała przyjazny dla siebie teren. Czytelnictwo w ten sposób wzmożone, wymaga bezustannie nowej lektury, zajmującej i pouczającej zarazem, kształcącej serca i umysły, podnoszącej myśl w górę z przyziemnej szarzyzny. Taką właśnie książką, orzeźwiającą i budzącą uśpione gdzieś w najgłębszych tajnikach duszy dobre instynkty, będzie niezawodnie dziełko Stanisława Lama p. t. „Książę Józef Poniatowski — dzieje i pieśń", wydane ku upamiętnieniu setnej rocznicy bohaterskiego zgonu królewskiego bratanka. Autor, przestudyowawszy skrupulatnie olbrzymią literaturę, odnoszącą się do prześlicznej tej postaci, skreślił na jej podstawie pełną sylwetkę bohatera, przykuwając doń tem silniej serca polskie; dołączył ponadto ciekawy niezwykle, po raz pierwszy w naszej literaturze opracowany rozdział o ks. Józefie w pieśni swojskiej i obcej. Rocznicę wiekopomnego boju pod Lipskiem uczciło Towarzystwo imienia Piotra Skargi w sposób najodpowiedniejszy; literaturze polskiej przybyła rzecz pożyteczna i piękna, która zdobędzie sobie niezawodnie znaczną poczytność. Dziełko Stanisława Lama zdobią starannie odbite ilustracye.

Nowy kierownik literacki teatrów warszawskich. P. Adam Grzymała Siedlecki — jak donoszą z Warszawy — obejmuje kierownictwo literackie komedyi i dramatu teatrów rządowych warszawskich z płacą 6.400 rubli rocznie. Odnośny kontrakt został wczoraj podpisany.

Teatr Niezależny urządza — jak już donieśliśmy — we czwartek, 11 września, w sali Teatru Nowego (ul. Gródecka 2) przedstawienie komedyi Cypryana Norwida „Noc tysiączna i druga". Przedstawienie poprzedzi odczyt prof. Romana Zrębowicza o życiu i dziełach poety. Komedya ta z utworów dramatycznych Norwida jest dziełem może najprzystępniejszem dla szerszego ogółu. Chociaż cechuje ją właściwa poecie skłonność do metafizycznych uogólnień, przez artystyczne przeciwieństwo obfituje w lekki i barwny humor komedyowy. — Treść sztuki wysnuta z osobistych przeżyć poety rozgrywa się na tle rzeczywistem i przejawia się z żywiołową niemal potęgą i umiłowaniem życia.

Styl komedyi w wysłowieniu prosty, obrazowy i pełen wdzięku, łatwo ujmuje wyobraźnię słuchacza i z każdą chwilą wzmaga zainteresowanie dla rozwijającej się akcyi. — Przedstawienie Teatru Niezależnego, pierwsze w bieżącym sezonie, opracowane pomysłowo, zapowiada się w teatralnych dziejach Lwowa jako czyn szczęśliwy i świetny. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Sokołowskiego, a w dzień przedstawienia wieczorem przy kasie Teatru Nowego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 4 września, po raz pierwszy (nowość) „Zuchwalec", operetka w trzech aktach Karola Weinbergera z Józefem Solnickim w roli tytułowej. Abonament nr. 1. — W piątek, 5 września „Zuchwalec", operetka w 3 aktach Karola Weinbergera. — W sobotę, 6 września, po południu o godzinie pół do 4, „Leci liście z drzewa", pięć strof krwawej pieśni przez Józefa Wiśniowskiego. — W sobotę, 6 września, wieczorem, „Zuchwalec", operetka w 3 aktach Karola Weinbergera. — W niedzielę, 7 września po południu o godzinie pół do 4 „Kościuszko pod Racławicami", A. W. Lassoty. — W niedzielę, 7 września wieczorem „Kuglarz", opera w 3 aktach Jul. Masseneta, rozpoczęcie „Wesele w Ojcowie", balet w 1 akcie Józefa Damsego, muzyka Karola Kurpińskiego. Ceny operetkowe. — W poniedziałek, 8 września po południu o godzinie pół do 4, „Halka", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. Ceny dramatu. — W poniedziałek, 8 września wieczorem „Krakowiacy i Górale", opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego. Ceny dramatu. — We wtorek, 9 września, „Zuchwalec", operetka Karola Weinbergera.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 4 września, „Ułani księcia Józefa". — W piątek, 5 września, „Opowieści imci pana Dymka". — W sobotę, 6 września, „Emigracya do Ameryki".

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, 5 września o godzinie 7·30 wieczorem „Taniec czynowników", komedya L. Birińskiego. — Sobota, 6 września o godzinie 7·30 wieczorem po raz pierwszy „Niu", tragedya każdego dnia, w 4 aktach (9 obrazach) Józefa Dymowa. — Niedziela, 7 września o godz. 7·30 wiecz. „Kościuszko pod Racławicami" A. Lasoty. — Poniedziałek, 8 września o godzinie 7·30 wieczorem „Ksiądz Marek", J. Słowackiego.

SYMBOLIZM W MUZYCE.

Muzyka jest wyższem objawieniem niż wszelka filozofia.

Beethoven.

Sztuki piękne, ten najwyższy objaw twórczości, najwspanialszy kwiat ludzkiego ducha, nie powinny oddziaływać tylko na

zmysły naszego słuchu lub wzroku, budząc podziw lub rozkosz chwilową; zadaniem ich jest sięgać głęboko w duszę i wywoływać ten nastrój, to wrażenie, jakie odczuwał artysta w chwili tworzenia dzieła. Sama harmonia barw lub dźwięków, linij lub kształtów, może nas zachwycać, upajać, ale nie będzie jeszcze objawieniem tego duchowego pierwiastku, który prześwietlać powinien z dzieła sztuki jak światło przez kryształ przeziera. Im misterniej rżnięty ten kryształ, tem żywszym blaskiem bije zeń blask światła; im genialniejsze dzieło sztuki, tem żywiej przemówi do nas jego treść duchowa.

Takie pojęcie sztuki nazywa estetyka symbolizmem i tylko takie dać nam może prawdziwe użycie duchowe. Sztuką, której głównem zadaniem jest przemawiać do nas w symbolach, w dźwiękach, wydobywać z tajników duszy najżywsze uczucia i wrażenia, jest muzyka. Wywołuje ona najtrwalsze nastroje, gdyż nie oddaje tylko jednego momentu natchnienia, jednego obrazu, jak sztuki plastyczne, nie ma też gotowych już zdań i obrazów, jak poezya, ale budzi w duszy cały szereg długotrwałych wrażeń, myśli i nastrojów.

Muzyka jest to owe „Słowo" — „Verbum", z którego wszystko, co stworzył duch ludzki, wzięło początek.[1] Ona była tym pierwotnym wyrazem dla wszystkich wrażeń, które człowiek odczuwał, odpowiedzią na zapytania jego dziecięcej duszy o tajemnice życia. Harmonią i muzyką przemówiła doń natura: szumem swych borów, skargą fal morskich, łoskotem nawałnic i radosnym śpiewem ptaków. Muzyka to oddech natury i jej modlitwa do Boga; nie dziw więc, że i człowiek pieśnią modlić się zaczął do sił twórczych w naturze, które bóstwem mienił. Idąc zaś za wzorem natury innymi dźwiękami wyrażał swą radość i tryumf, innymi ból i żałobę.

Pierwsze te pieśni nie tyle były śpiewem, ile rytmicznym krzykiem, jakim dziś jeszcze są one u ludów dzikich; dlatego też powiada Schumann: „Na początku był rytm *(am Anfang war der Rythmus)*" — i słusznie, bo u starożytnych Egipcyan a później u Greków, muzyka była tylko wtórem do poezyi rytmicznej, skandowanej. Taką ją nam przekazali. Jedynie przy niektórych obrzędach religijnych występuje ona samoistnie i wtedy znajdujemy w niej melodyę monotonną, ale często rzewną i śpiewną. Taką jest np. muzyka fletów i lutni przy obrzędach derwiszów indyjskich, taką była również muzyka dawnej Judei, którą nam rzewne, melancholijne pieśni hebrejskie przechowały.

Przez długie wieki jednak była muzyka tylko wtórem rytmicznym do kościelnych obrzędów i hymnów. Nawet późniejsza muzyka świecka: pieśni minstrelów, ballady trubadurów i naszych wajdelotów, lub lirników, nie były to śpiewy, ani melodye, ale raczej rytmiczne opowiadania, w których większą rolę grały słowa i treść poematu, niż wtórująca im muzyka.

Dopiero geniusz mistrzów włoskich: Palästriny, Pergolesego, Corellego i innych i wielcy twórcy niemieccy Bach i Händel wyzwalają muzykę z tej drugorzędnej, niewolniczej roli i podnoszą ją jako sztukę samistną. Wtedy to staje się muzyka tem, czem być powinna; wyrazem najwyższym uczuć i myśli ludzkich.

Zdaniem Torrefranca, muzyka w dziejach ludzkości, rozwija się zawsze jednocześnie z filozofią. Tak jak filozof stwarza w swej duszy świat harmonii i ładu, tak i muzyk stwarza dzieło harmonii, rozwiązuje w tonach duchowe zagadnienia; tak filozofia jak i muzyka są to objawy wysokiej kultury ducha ludzkiego.

Zjawisko jednak, iż epoki dziejowe, które nam dały największych myślicieli i filozofów, stworzyły również najgenialniejszych muzyków, tłumaczyć tem należy, że były to zazwyczaj epoki wielkich przewrotów dziejowych, wielkich przewrotów rewolucyjnych, a chwile takie, podniecając ducha ludzkiego, do czynów i myśli twórczych, dały nam bohaterów i geniuszów w każdej dziedzinie: w filozofii, w poezyi i w muzyce. Ideałom wolnościowym, które wstrząsnęły duszą Beethovena, tego największego Tytana muzyki, zawdzięczamy najwspanialsze jego dzieła, między innemi: 3-cią symfonię „Eroikę", napisaną na uczczenie Napoleona wówczas, gdy Beethoven sądził, że wielki bojownik niesie wolność ludom Europy [2]. Również 9 symfonia, to największe dzieło mistrza, natchniona została szczytną myślą o braterstwie ludów.

Podniety do tworzenia swych arcydzieł, które są zawsze symbolem jakiejś wielkiej przewodniej myśli, szukał Beethoven bądź w poezyach Schillera, Goethego, Schillinga, bądź i to najczęściej w widokach natury. Godzinami błądził w okolicy Wiednia wsłuchując się w szum wichrów i burzy, w skargę fal dunajskich i szmer lasów nadbrzeżnych; gdy słuch stracił, pochłaniał wzrokiem widoki i zjawiska przyrody i dopełniał je głosami swej duszy. Również osobistym uczuciom i marzeniom mistrza zawdzięczamy wiele jego utworów; najpiękniejsze sonaty powstały pod wpływem miłości do Julii Guicciardi i Teresy Brunswick; ale dusza tego wielkiego twórcy czuła nazbyt głęboko, aby ją uczucia egotyczne zapełnić mogły. Ze wszystkich większych arcydzieł Beethovena przemawiają do nas ideały i uczucia ogólnoludzkie: ból, tęsknota myśli rwących się do Boga, pragnienie wolności i szczęścia. *So pocht das Schicksal an die Tür* — mówił sam Beethoven o piątej swej symfonii; również innym utworom lubił sam dawać podkład poetyczny, symbol duchowy.

U nas w Polsce cały ból narodu, całe straszne dzieje walk o niepodległość odbiły się w muzyce Chopina, powtarzają się w każdej sonacie, w każdej balladzie, w każdym polonezie. Dlatego jest on takim naszym, iż pomimo francuskiego pochodzenia ojca, nikt go nam odebrać nie może.

Przyczyna leży i w tem, że podkładem do utworów Chopina były nasze pieśni ludowe, w które on się z zamiłowaniem wsłuchiwał, a w których odbija się cały urok smętny naszych krajobrazów, naszej natury. Wrażliwa dusza Chopina rozsnuwa też artystycznie w dźwiękach to, co Niemcy nazywają *Tonmalerei*. Weźmy n. p. taką Balladę As-dur. Przy pierwszym zaraz motywie staje nam w oczach wieś nasza polska, słyszymy wianie zbóż złotych i dzwon wiejskiego kościoła i radosne głosy żeńców, opowiadających balladę tym razem więcej idylliczną, niż dramatyczną.

Z kompozytorów obcych najbardziej zbliżonym do Chopina jest Grieg. I on również szuka natchnienia w pieśniach ludowych szwedzkich, przypominających smętnym, rzewnym, mglistym charakterem nasze dumki i rossyjskie tęskne melodye.

W muzyce Griega niema wprawdzie tej dramatycznej nuty bolu i rozpaczy, jaka drga w utworach Chopina, bo nie odbiło się w niej męczeństwo całego narodu, ale jest w niej cichy marzycielski skandynawskiego ludu, jest koloryt północnej krainy i jest przedewszystkiem nastrój (Stimmung). Posłuchajmy n. p. takiej suity do „Peer Gynta": w jednym z jej ustępów, „Morgenstimmung", muzyka wprowadza nas w ten poranek świeży, pełen srebrnej rosy i woni ziół leśnych; zamknijmy nawet oczy, a widzieć go będziemy we wszystkich jego barwach, w całym uroku, tak żywo oddaje muzyka koloryt krajobrazu północnego. Równie obrazowe są kompozycye fortepianowe: „Im Herbst", „Frühling" i inne.

Podobnie nastrojowi są i inni mistrze skandynawscy: Gade, Swendsen, Sinding, Tor Aulin, a w utworach ich odzywa się wszędzie pieśń ludowa i ztąd ich oryginalność, bo z tej pieśni przemawia do nas myśl ludu, który ją wyśpiewał, jego charakter, obraz natury, która lud ten otacza.

Porównajmy teraz tę pieśń Północy z pieśnią ludową Południa, z pieśnią włoską, a uderzy nas odrazu różnica, jaką wytwarza środowisko, natura, temperament ludu rozbudzony jasnem, gorącem słońcem, które to właściwości w żadnej innej sztuce tak się wybitnie nie objawiają, jak w muzyce, tej sztuce najbardziej symbolicznej, będącej najżywszym wyrazem uczuć ludzkich. W pieśni włoskiej, namiętnej, zmysłowej, o rytmach żywych, drga w każdej nucie to, co Włosi nazywają: *la gioja di vivere* — ta beztroskliwość życia, której nie znają ludy Północy. Z drugiej strony jednak zauważyć trzeba, że pieśń południowa jest często banalna i płytka, brak jej tej mistycznej, tajemniczej tęsknoty, tego nieokreślonego smutku, który leży w naturze Północy. Równie banalne i płytkie są dziś dla nas szukających w muzyce wyrazu prawdy życia i symbolu szczerych uczuć, owe opery włoskie Belliniego, Donizzetiego, w których w chwilach najwyższego napięcia dramatycznego, gdy bohater wypowiada n. p. swą rozpacz beznadziejną, następuje t. zw. *cabaletta, allegro*, w którem tenże bohater w nieskończonych ruladach, pasażach, tryllerach i sztucznych kadencyach każe nam admirować sprawność techniczną swego śpiewu, przy wtórze orkiestralnych, banalnie zawsze w jeden sposób rozwiązujących się akordów.

Psuje to oczywiście cały nastrój, a na nas, przywykłych dziś do Wagnerowskiego dramatu muzycznego, albo też do przedstawionych nam w operach ludzi *di carne et d'ossa* [3]) jak mówi w „Pajacach" Leoncavallo, czyni to wrażenie wprost komiczne. Jednakże nowocześni kompozytorowie włoscy, t. zw. weryści, przesadzili znów w przeciwnym kierunku. O ile w pierwszych utworach: Leoncavallo w „Pajacach", Mascagni w „Cavalerii" trzymają się jeszcze wyżyn artystycznych, o tyle później (n. p. Leoncavallo w swej „Zaza") stają się prawie trywialni, tak, że jeden z krytyków włoskich zapytuje, czyby rachunek praczki nie dał się wyśpiewać w operze.

Przesady tej uniknął genialny Puccini i jakkolwiek w jego „Cyganeryi" śliczne arye do starego paletota, do zarękawka etc. trącą trochę dekadentyzmem muzycznym, pozostaje on zawsze pełnym wdzięku poetą-muzykiem. Muzyka jego „Butterfley" jest już na wskróś symboliczną, nastrojową; cały akt 2-gi, to poemat muzyczny, poemat tęsknoty opuszczonej Japonki; żalu za minioną wiosną, opadająca w białych płatkach przekwitających wiśni.

(Dokończenie nastąpi).

Władysław Neumann.

[1]) Torrefranca: *La vita musicale dello Spirito.*

[2]) Wiadomą jest rzeczą, że Beethoven pomiął i podeptał manuskrypt „Eroiki" otrzymawszy wiadomość, iż Napoleon ogłosił się cesarzem; zmienił także tytułową kartę żałobnego marsza.

[3]) „z mięsa i kości" — Prolog!

OSTATNIA POCZTA.

= Z Ischlu donoszą: P. Minister dr. Biliński przyjął dziś na posłuchaniu prezydenta Sejmu bośniacko-hercegowińskiego dr. Mandicza.

= *Ceske Slovo* wzywa prezydyum Związku czeskich posłów parlamentarnych, by ze względu na postępowanie Niemców zwołało czeskich posłów na obrady.

= Z Budapesztu donoszą: Zaraz przy otwarciu sesyi jesiennej w Izbie magnatów zostanie wniesiona interpelacya w sprawie afery Lukacs-Dessy.

= W kołach dyplomatycznych berlińskich przywiązują wielką wagę do wizyty cesarza Wilhelma u ambasadora Lichnowskyego, który obecnie bawi na Śląsku. Sądzą, że wizyta ta zapoczątkuje ewentualnie nowe konwersacye dyplomatyczne w sprawie zbliżenia obu mocarstw, Anglii i Niemiec.

= W Warszawie krążą pogłoski, że 14 b. m. ma wyjść ukaz o przeniesieniu władz gubernialnych z Siedlec do Chełma z jednoczesnem zniesieniem tej gubernii. Gdyby nie nastąpiło to w tym terminie, to w każdym razie stanie się przed upływem b. r. W roku bieżącym upływa właśnie 46 lat od chwili, gdy w r. 1867 w myśl reform Milutina i Czerkaskiego utworzono 10 gubernij w miejsce 5, istniejących przez lat 13, a które zastąpiły 8 województw Królestwa Polskiego.

= Rozpoczęła wczoraj w Hadze obrady XVIII, parlamentarna konferencya pokojowa.

= Z Madrytu donoszą: Król Alfons dekretem ułaskawił sześć osób skazanych na śmierć, między innymi także sprawcę zamachu na króla, Allegrę.

Podobno król Alfons w listopadzie przybędzie do Wiednia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków. (Tel. pryw.). Na konferencyi dyrektorów szkół średnich stwierdzono, że do szkół średnich w Krakowie i Podgórzu zapisało się 4.309 uczniów, z tego do klasy I. 747; zwiększyła się frekwencya do gimnazyum realnego i szkół realnych. W pierwszej klasie gimnazyum realnego zaszła potrzeba otworzenia trzech oddziałów. Największe przepełnienie panuje w gimnazyum Sobieskiego; jest tam w 16 klasach 762 uczniów.

Kraków. (Tel. pryw.). Do szpitala przywieziono słuchacza Politechniki lwowskiej, Tadeusza Wawrzę, któremu w kopalni węgla w Sierszy odłam węgla roztrzaskał nogę. Wawrza odbywał tam praktykę.

Zakopane, 4 września. (Tel. pr.). Wczoraj szalała tu wielka burza i powaliła wiele drzew. Piorun ugodził w jedną z chat i zabił górala, a dwoje dzieci oparzył i sparaliżował; żonie górala i 6 innym dzieciom nic się nie stało. Chata również nieuszkodzona.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 4 września. Stan powietrza na 5 września: Galicya Wschodnia: Przeważnie pochmurno, opady niepewne, nocą chłodno, wiatry północno-zachodnie o sile średniej.

Galicya Zachodnia: Przeważnie pochmurno, opady niepewne. nocą chłodno, chłodno, wiatry północno-zachodnie o sile średniej.

Wiedeń, 4 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcom Dworu, przydzielonym do służby w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, dr. Tadeuszowi Brezie wiczowi i Zygmuntowi Karolowi Dworskiemu, krzyże kawalerskie orderu Leopolda.

Ischl, 4 września. Najj. Pan przyjął dziś na posłuchaniu austro-węgierskiego ambasadora przy Kwirynale, Mereya.

Salzburg, 4 września. Otwarto tu drugi austryacki kongres opieki nad dziećmi. Przewodniczącym wybrano członka Izby panów, dr. Baernreithera.

Zagrzeb, 4 września. Wczoraj zgłoszono cztery wypadki cholery.

Lublin, 4 września. (Tel. pr.). Redaktora *Ziemi Lubelskiej*, Daniela Śliwickiego, skazanego niedawno na 300 rubli grzywny za krytykę szkolnictwa i szereg artykułów o oświacie polskiej, aresztowano wczoraj na podstawie postanowienia gubernatora w celu odsiedzenia 3-miesięcznego więzienia bez zamiany na grzywnę.

Paryż, 4 września. Ostatnimi czasy wzmógł się znacznie ruch rewolucyjny wśród winiarzy departamentu Auby, skierowany przeciw ustawie, wykluczającej ich wino od fabrykacyi szampana. W sześciu miejscowościach odbyły się burzliwe zgromadzenia, na których merowie i radni gminni oświadczyli gotowość złożenia swych urzędów. Zamieszanie, jakie z powodu złożenia tych urzędów powstałoby w administracyi, chcą zmusić rząd do cofnięcia postanowień ustawy, znienawidzonej przez winiarzy.

Londyn, 4 września. Wczoraj wieczorem spłonął w Manchester spichrz z bawełną, masłem i oliwą; szkoda jest ogromna, wynosi 250.000 funtów szterlingów.

Na Bałkanach.

Bukareszt, 4 września. Według ostatniego urzędowego wykazu, zachorowało dotąd na cholerę 554 osób, z tego zmarło 23, wyzdrowiało 19, pozostaje zatem w leczeniu 512. Oprócz tego w szpitalach wojskowych jest 59 chorych na cholerę.

Bukareszt, 4 września. (Ag. rum.). Na zakupno w nowo zdobytych obszarach gruntów należących do osób, które na wszelki sposób chcą przenieść się do Bułgaryi, przeznaczony jest kredyt 1,500.000 franków.

Konstantynopol, 4 września. Delegaci bułgarscy udali się dziś parowcem do Jeniköj, gdzie mieszka wielki wezyr, z którym przed południem odbędą pierwszą naradę. Głównym przedmiotem dyskusyi będzie ustalenie granic i wymiana jeńców.

Paryż, 4 września. Specyalny korespondent *Echo de Paris* w Atenach dowiaduje się, że rząd grecki wystosował do mocarstw notę; w niej domaga się Grecya, aby mocarstwa wydały formalne polecenie co do zatrzymania nadal greckich załóg w tych okolicach, które traktat bukareszteński przyznał Bułgarom. Gdyby mocarstwa tego polecenia nie wydały, to Grecy opróżnią odnośne miejscowości, między innemi także Dedeagacz.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 września 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 632·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 832·—, Akcye Anglobanku 340·50, Akcye Unionbanku 603·50, Akcye Länderbanku 526·—, Akcye Bankvereinu 523·25, Akcye Bodencredit 1206·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 629·—, Akcye kolei państwowych 707·50, Akcye kolei Południowej 132·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4900·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 934·50, Akcye Rima Muranyi 713·—. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3247·—, Akcye Fabryki broni 988·50, Akcye Tureckie tytoniowe 366·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 975·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 82·—, Austryacka Renta koronowa 82·25, Węgierska renta koronowa 81·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 82·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 90·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·40, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82·75, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81·—, Losy tureckie 236·50, Marki 118·10, Rubel 254·25, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 825·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 79·50, Galicyjski Bank ziemski —·—. Powszechny Bank depozytowy —·—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 92·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 września 1913.

Hotel Żorża: Pp.: A. hr. Zamoyski z Wysocka, S. Lewandowski z Bruchenthalu, A. Kaempfe z Rzyczek, C. Czarkowski-Golejewski z Wysocka.

Hotel Imperial. P.: A. Skarszewski z Przyszowy.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 4 września 1913.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	622·—	632·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	510·—	520·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	510·—	520·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	90·20	90·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	91·50	92·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·30	84·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	93·50	94·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·60	83·30
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	92·50	93·20
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·90	98·60
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	89·—	89·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·—	80·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·—	82·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	80·50	81·20
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·80	80·50
„ „ „ 4 pr.	81·—	81·70
„ „ Krakowa	80·30	81·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·51
20 frankówka	19·14	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·70	255·20
100 marek niemieckich	118·—	118·50

[1]) Kupony opłacają $\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 2 września 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·—	82·20
styczeń-lipiec	82·—	82·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·60	85·80
kwiecień-październik	85·75	85·95
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1610·—	1650·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	453·—	463·—
„ „ 1864 po 100 zł.	665·—	675·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·10	107·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·25	82·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·—	103·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	106·15	107·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·65	83·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	427·—	429·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·35	82·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·90	87·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·75	83·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·75	83·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·—	103·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·60	116·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·45	81·65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	452·—	462·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·—	234·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	293·—	303·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·55	82·55
Kroacyi i Slawonii	82·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·50
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·75	83·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	79·90	80·90
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·—	122·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	234·75	237·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·50	288·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	251·—	261·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·25	83·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·—	92·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	91·50	92·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	89·75	90·75
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	80·50	81·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·40	87·40
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	87·20	88·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·85	77·85
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·65	82·65
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	69·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·50	57·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	34·—	38·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	342·25	343·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3720·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	633·50	634·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	830·50	831·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	753·—	757·—
Gal. banku hip. 200 złr.	626·50	630·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527·—	528·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2074·—	2084·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	603·50	604·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	266·—	267·—
Zivnostenska banka 100 złr.	267·50	268·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1302·—	1310·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4860·—	4900·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	513·—	519·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	939·25	940·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3263·—	3273·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	874·—	884·—
Tritail. Tow. kop. węgla 70 złr.	307·—	310·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	970·—	982·—
Schodnicy 500 kor.	456·—	460·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	365·—	374·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·92$\frac{1}{2}$	118·12$\frac{1}{2}$
Włoskie Banki	93·92$\frac{1}{2}$	94·12$\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·09$\frac{3}{4}$	24·13$\frac{3}{4}$
Paryż za 100 franków	95·50	95·70
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	254·—	255·—
Szwajcarskie Banki	95·40	95·55
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·48
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·13
20-markówka	23·59	23·65
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·87$\frac{1}{2}$	118·07$\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	93·75	94·05
Ruble	253·75	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1275/13 (15) (11545 3—3)

Dnia 15 października 1913 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh. 1884 gm. Tyśmienica, składającej się z pb. 846/2 pusty plac i pgr. 6817/3, 6818 3, 6818/3,

b) realności lwh. 2238 tejże gminy, złoożonej z pgr. 6817/1, 6818/2, 6819 1, ad a) i b) w jednym kompleksie, stanowiących rolę i pastwisko obszaru łącznego 146 ar. 37 m²,

c) realności lwh. 1098 tejże gminy, złożonej z pb. 848 z domem mieszkalnym, stodołą i stajnią, pgrunt. 1242 1, 1242/2, 1242/1, 1244/2 ogród i łąka obszaru 22 ar. 22 m² i pgr. 6455, 6456, 6457, 6458, 6459, 6460 rola i pastwisko obszaru 132 ar. 52 m², oraz pgrunt. 6620, 6621, 6622/2, 6623/2, 6627/3, 6624/4, 6628, 6629 w jednym kompleksie rola i łąka obszaru 2 ha. 33 ar. 64 m², wreszcie pgrunt. 6626, 6625/2, 6627/1, 7428/2 kąki obszaru 1 ha. 94 ar. 23 m²,

d) realności lwh. 2116 tejże gminy, złożonej z pgr. 6614/1, 6614/2, 6615, 6616, 6617 w jednym kompleksie 117 ar. 25 m² w niwie Dowbiaki, stanowiące łąki i rolę.

Realności te oszacowano:
ad a) i b) łącznie na 1000 kor.,
ad c) z przynależnościami na 6930 kor. 50 h.,
ad d) na 800 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) i b) łącznie 666 kor. 66 h.,
ad c) 4620 kor. 32 h.,
ad d) 533 kor. 32 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1819/12 (13) (11913 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jonasa Dratha w Skałacie i Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, odbędzie się dnia 19 września 1913 o godzinie 9·30 przed południem, w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 242 ks. gr. Hlibów, pbud. lk. 8 i pgr. lk. 37, 643, 1232, oraz przynależności tejże: sztachety z drzewa, zagrodzenie murowane i 10 drzewek owocowych,

b) lwh. 528 ks. gr. Hlibów, pgrt. lk. 644/1, 664/3.

Wartość szacunkowa:
ad a) 14.320 kor.,
przynależności 370 kor.,
ad b) 1200 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 9793 kor. 34 h.
ad b) 800 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w oddziale kancelaryjnym Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. E. 908/13 (11990)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joela Mojżesza Liebera

w Baligrodzie odbędzie się dnia 4. października 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Baligrodzie licytacya realności whl. 158 ks. gr. gm. Wola michowa obejmującej budynek mieszkalny, stajnię i plac z podwórzem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5500 kor.

Najniższa cena wynosi 2750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. 160/13 (11991)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Michała i Julii Siegel w Wołoskiej wsi odbędzie się dnia 4 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 1/6 części realności whl. 683 gminy Wołoska wieś.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 710 koron.

Najniższa cena wynosi 473 koron, 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 9. sierpnia 1913.

L. cz. E. 1539/13 (5) (11686)

Edykt.

Dnia 8 października 1913 o godzinie $9\frac{1}{2}$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya:

ad 1. połowy realności whl. 1254;
ad 2. 3/8 części realności whl. 94 gm. Dźurów Stefana Romaniuka Ili własnych;
ad 3. całej realności whl. 93 gm. Dźurów Ili Romaniuka własnej — składających się jedynie z pola ornego.

Wartości nieruchomości w całości i w cząstkach wystawionych na licytacyę ustala się:
ad 1. na 923 K. 72 h,
ad 2. na 1269 K. 19 h.,
ad 3. na 1550 K. 85 h.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 615 K. 90 h.,
ad 2. 846 K. 13 h.,
ad 3. 1033 K. 90 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 sierpnia 1913.

L. 5728. (11955 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 12 września 1913 odbędzie się w tutejszym Magistracie licytacya zapomocą pisemnych ofert na dzierżawę prawa poboru opłat gminnych od piwa, spirytusu i t. p. na lat 6, t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1919.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny 40.000 koron, od której wyżej licytować się będzie.

Oferty, zaopatrzone jedno-koronowym stemplem, wnosić należy w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 1-szej po południu.

Do ofert należy dołączyć wadyum w wysokości 20% ofiarowanego czynszu, gotówką lub papierach wartościowych losowaniu niepodlegających.

W ofercie ponadto winien oferent stwierdzić, że mu warunki licytacyjne i instrukcya, która przez Wydział krajowy wspólnie z Namiestnictwem we Lwowie zatwierdzoną została, dokładnie są znane i że się tymże w zupełności poddaje.

Warunki te i instrukcyę przeglądać można w Magistracie w godzinach biurowych od 8 rano do 3 po południu.

Magistrat miasta.
Burmistrz:
Aywas w. r.

L. cz. E. XIV 4321/12 (11984)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Bernarda Josefsthala odbędzie się dnia 8 października 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 50 II p. licytacya realności lwh. 73 ks gr. gm. kat. Kraków Ludwinów.

Realność wystawiona na licytacyę oszacowana jest na 16.212 K. Najniższa oferta wynosi 8.106 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddz. XIV.
Kraków, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. E. 1027/13 (8) (12001)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Feliksa Kozika odbędzie się dnia 18 września 1913 o godzinie 9 rano licytacya 3/8 części realności lwh. 338 ks. gr. gm. Ruda objętej.

Wartość szacunkowa wynosi 640 kor. 59 hal., zaś najniższa oferta 427 koron 6 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 5 sierpnia 1913.

L. cz. E. XIII. 5234/12 (9) (11985 1—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej krakowskiego Banku kredytowego w Krakowie odbędzie się dnia 1 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49 c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie ul. św. Jana 22 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 49 ks. gr. gm. Branice, składającej się z gospodarstwa rolnego, domu mieszkalnego o dwu izbach, dwu komorach, dwu stajniach stodoły i gruntu o obszarze 1 ha 93 ar.

Wartość szacunkowa tej realności 6385 kor. 29 hal.

Najniższa oferta 4256 kor. 86 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.
Kraków, dnia 29 czerwca 1913.

L. cz. E. 2150/12 (3) (11994)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Rafaela Józefa 2 im. Lantzera w Jaworznie odbędzie się dnia 1 października 1913 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie przedłożonych warunków licytacyjnych, których się zarazem zatwierdza, licytacya realności lwh. 359 ks. gr. gm. kat. Długoszyn objętej, składającej się z parceli lk. 1/2 z domem.

Wartość szacunkowa wynosi 1400 kor.

Najniższa oferta wynosi 933 kor. 32 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 1 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2618/13 (8) (11604)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym Oddz. III. w Samborze licytacya 1/5 części realności whl. 300 ks. gr. gm. Szaradowice.

Wartość szacunkowa wynosi 2168 kor.
Najniższa oferta 1457 kor. 60 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. E. 37/13 (10) (11989)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Baligrodzie odbędzie się dnia 4 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Baligrodzie licytacya:

1) 3/24 i 14/96 części realności lwh. 44 ks. gr. gminy Wola michowa wraz z przynależytościami, składającej się z płotu;
2) 60/10080 i 70/40320 części realności lwh. 29 tej księgi;
3) 48/864 części lwh. 3 tej księgi;
4) 240/2880 części lwh. 12 tej księgi grunt.;
5) 1/2 z 1/6 części realności lwh. 197 tej księgi, oraz
6) całej realności lwh. 82 tej księgi wraz z przynależytościami, składającemi się z płotu zobowiązanego własnych.

Realności te obejmują budynki i grunta równej kultury.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:
ad 1) na 1161 kor. 29 hal., przynależytość na 27 kor. 30 hal.;
ad 2) na 62 kor.;
ad 3) na 111 kor. 12 hal.
ad 4) na 15 kor. 42 hal.;
ad 5) na 33 kor. 34 hal.;
ad 6) na 6685 kor. z przynależytościami na 50 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę:
ad 1) 793 kor.;
ad 2) 42 kor.;
ad 3) 75 kor.;
ad 4) 11 kor.;
ad 5) 23 kor.;
ad 6) 4490 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3076/13 (5) (11866)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 października 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności lwh. 587 ks. gr. gm. Gorzyce, składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 1 ha. 37 ar. 97 m.².

Nieruchomość tą oceniono na 2370 kor.

Najniższa cena wynosi 1580 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 27 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3065/13 (11869)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 493 gm. Grębów, składającej się z pgr. o powierzchni 65 ar. 82 m.²;
b) realności lwh. 557 gm. Grębów, składającej się z pgr. o powierzchni 41 ar. 76 m.²;
c) realności lwh 539 gm. Grębów, składającej się z pbd. o powierzchni 2 ar. 61 m.², domu mieszkalnego, stajni i stodoły oraz pgr. 1 ha. 65 ar. 02 m.²;
d) 3/24 części realności lwh. 542 gm. Grębów, składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 1 ha. 64 ar. 34 m.².

Nieruchomości te oceniono:
ad a) 914 kor.,
ad b) 580 kor.,
ad c) 3138 kor.,
ad d) 233 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 609 kor. 32 h.,
ad b) 386 kor. 67 h.,
ad c) 2092 kor. — h.,
ad d) 155 kor. 92 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz E. 1744/13 (4) (11601)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy Przemysłowej w Brzeżanach odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności, a to:

a) 1/2 z 3/4 cz. i 3/8 cz. realności obj. lwh 638 ks. gr. gm. Bohaczyn, składającej się z budynków gospodarczych, łąki i ogrodu;
b) 1/2 z 3/4 cz. realności objętej lwh. 639 tej samej księgi, składającej się z pastwiska i roli;
c) 1/2 z 3/4 cz i 3/16 cz. realności objętej lwh. 279 tej samej księgi składającej się z pastwiska i roli.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. 2303/13 (5) (11596)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 4 listopada 1913, o godz. 8·30 przed południem, w sali Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya całej realności lwh. 146 gm. Brzeżany, składającej się z domu parterowego z werandą, budynku gospodarczego, kurniku, sińdni wierconej.

Do realności lwh. 146 ks. gr. gminy Brzeżany należą następujące przynależności: 12·50 m. parkanu, 46 m. ogrodzenia, 35 m. parkanu z desek i 70 m. częstokołu — oszacowane na 281 kor. 25 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. 2208/13 (4) (11598)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy Ludowej w Brzeżanach, odbędzie się dnia 4 listopada 1913, o godzinie 9 przed południem, w sali Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności ks. gr. Rybniki, a to:

a) cała realność lwh. 638, składająca się z pól;
b) cała realność lwh. 871, składająca się z ogrodu i łąki;
c) cała realność lwh. 586, składająca się z roli;
d) cała realność lwh 300, składająca się z łąki;
e) cała realność lwh. 70, składająca się z roli, łąki i ogrodu;
f) cała realność lwh. 381, składająca się z roli;
g) połowa realności lwh. 1046, składająca się z budynków gospodarczych;
h) cała realność lwh. 593, składająca się z roli i pastwiska;
i) cała realność lwh. 741, składająca się z roli.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. E. 389/13 (11996)

Edykt licytacyjny

Dnia 26 września 1913, o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie w biurze Nr. 21 sądu tutejszego licytacya: realności lwh. 374 gminy Łukawiec.

Realność powyższą oceniono na 1365 koron.

Najniższa cena wynosi: 910 kor.. niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Lubaczów, dnia 13 sierpnia 1913.

L. cz E 1538/13 (4) (11687)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 października 1913 o godzinie 8·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 19. licytacya realności lwh. 435 ks. gr. Oleszków, Maryi z Stefinków Humeniuk własnej, składającej się z pola ornego wraz z przynależytościami, składającemi się z kartofli.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 1100 kor. 40 h.

Przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 750 kor. 27 hal.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1251/13 (11995)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1913 o godzinie 8·30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego, licytacya:

1) realności lwh. 272 gminy Załuże z przynależytościami, a to: domem mieszkalnym z drzewa sosnowego, słomą krytego, z stajnią.

2) realności lwh. 517 gminy Załuże.

Realności ad 1) oceniono na 1600 kor.

Realność ad 2) oceniono na 1600 kor.

Wartość budynków wynosi kwotę 400 koron.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:
ad 1) realności 1066 kor. 66 hal.
ad 2) realność 1066 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne, i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie, tut. w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. 492/13 (9) (11997)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kazimierza Matusza, gosp. w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 11 września 1913, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 851 ks. gr. Oświęcim, składającej się z domu murowanego, stodoły, ogrodu i roli.

Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 7066 kor.

Najniższa oferta 4710 kor.

Do realności tej należą następujące przynależności: oparkanienie, drzewa owocowe, studnia.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których licytacya niniejsza byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, gdyż inaczej pretensye takie co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. 501/13 (10) (11998)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu odbędzie się dnia 16 września 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 5, na zasadzie zasądzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1) dom jedno-piętrowy murowany l. k. 70 lwh. 246 ks. gr. Oświęcim;

2) dom parterowy murowany z ogrodem l. k. 389 lwh. 1125 ks. gr. Oświęcim.

Wartość szacunkowa:
ad 1) 23.300 kor.,
ad 2) 6 300 kor.

Najniższa oferta:
ad 1) 11.650 kor.,
ad 2) 3.150 kor.

Do realności lwh. 1125 ks. gr. Oświęcim należą następujące przynależności: oparkanienie ogrodu, oszacowane na 100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w oddziale kancelaryjnym Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1019/13 (5) (12004)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1913, o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całych realności:
1) lwh. 288,
2) lwh. 757,
3) lwh. 918 — ks. gr. gm. Orchowice.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad 1) 6840 kor.,
ad 2) 118 kor. 60 h.,
ad 3) 911 kor. 02 h.

Najniższa zaś cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi:
ad 1) 4560 kor. 28 h.,
ad 2) 79 kor. 06 h.,
ad 3) 607 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne oraz inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 19 sierpnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Praes. 15.004/13 (11956)

Ogłoszenie.

Mianowany c. k. notaryuszem w Sokołowie dr. August Aydukiewicz złożył przysięgę notaryalną w dniu 30 sierpnia b. r. i obejmuje urząd swój w Sokołowie z dniem 15 września 1913.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 1 września 1913.

(12013 1—3)

Ogłoszenie.

Wpisano na listę adwokatów dnia 30 sierpnia 1913 r. dr. Stanisława vel Szaja Oster, dr. Izydora Schenkera, dr. Kazimierza Antoniego Senisona i dr. Marka Traunera wszyscy czterej z siedzibą we Lwowie.

Przesiedlił się adwokat dr. Ignacy Sebastyan Körner ze Lwowa do Tyczyna.

Ustanowiono substytutem bł. p. dr. Leona Nussbrechera, który zmarł dnia 16 sierpnia 1913 r. dr. Zygmunta Nussbrechera, adwokata we Lwowie w miejsce zwolnionego dr. Józefa Westreicha, adwokata we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 3 września 1913.

L. cz. E. VIII. 521/13 (11986)

Sprawa egzekucyjna Gwarectwa kruszcowego i węglowego „Czerna" przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Gustawowi Bostelmanowi o 91 kor. 61 hal. zpn.

I. Wskutek przeprowadzonej w dniu 15 maja licytacyi sprzedaje się:

1/10 część kuksu gwarectwa kruszcowego i węglowego „Czerna" będącego własnością p. Gustawa Bostellmanna — Towarzystwu „Oberschlesische-Eisenbahn-Bedarfs-Aktiengesellschaft in Friedenshütte jako najwięcej ofiarującemu za cenę 196 kor. 19 hal.

II. Z ceny kupna przekazuje się;

1. stronie egzekwującej Gwarectwu kruszcowemu i węglowemu „Czerna" na zaspokojenie jej wierzytelności na podstawie ts. uchwały z dnia 29 października 1912 l. cz. Nc. I. 15/12 1

w kapitale	91 kor. 61 hal.
w 5 prc. odsetkach od 1 stycznia 1912 do 15 maja 1913	7 kor. 19 hal.
w kosztach sądowych	29 kor. 91 hal.
w kosztach rekursu	17 kor. 10 hal.
dalszych kosztach egzekucyjnych niniejszem ustalonych na	26 kor. 58 hal.
	172 kor. 39 hal.
na koszta ogłoszenia niniejszej uchwały	11 kor. 04 hal.

2. Pozostałą resztę zobowiązanemu.

Kosztów nakazu zapłaty nie przyznaje się ponieważ sąd egzekucyjny nie jest powołany do przyznawania kosztów sądowych nie będących kosztami egzekucyjnymi.

Księga pieniężna po prawomocności tej uchwały wypłaci ze złożonej pod art. D. 143/13 kwoty 196 kor. 19 hal. stronie egzekwującej do rąk adw. dr. Benisa w Krakowie kwotę 172 kor. 39 hal. złoży do depozytu sądowego na rzecz zobowiązanego kwotę 12 kor. 76 hal., wypłaci bezwłocznie na koszta insercyi kwotę 11 kor. 4 hal.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział VII.
Kraków, dnia 17 maja 1913.

L. cz. Cw. 4106/13 (1) (11750)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Ficowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Tyczynie pozew o 500 kor. i 380 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pawła Fica ustanawia się p. dr. Różyckiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Fica w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 7 sierpnia 1913.

L. cz. Cm. I. 12/13 (1) (11959)

Edykt.

Przeciw Itte Goldzie 2-im. Friedman zam. Braunstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Herscha Hirschhorna pozew o zapłatę kwoty 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. adw. dr. Marguliesa w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I
Czortków, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. Cw. 1591/13 (3) (11466 1—3)

Edykt.

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Bank mieszczański Nowym Sączu pozew o zapłatę sumy wekslowej 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. dr. H. Jagoszewskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Kwicińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. C. XXIV. 984 13 i C XXIV. 985/13 (10855)

Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Chęcińskiemu, emerytowanemu c. k. sekretarzowi Skarbu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do tutejszego sądu powiatowego S I. we Lwowie przez Mieczysława Twardowskiego we Lwowie pozwy C. XXIV. 984/13 o 381 kor. 27 hal. zpn. i C. XXIV. 985/13 o 694 kor. 33 hal. zpn.

Na podstawie pozwów wyznaczoną została audyencya na dzień 14 sierpnia 1913, o godz. 8 rano, sala Nr. IX.

Celem strzeżenia praw pozwanego Kazimierza Chęcińskiego ustanawia się p. adw. dr. Michała Zadereckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Kazimierza Chęcińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIV.
Lwów, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 1924/13 (1), Cw. 1925/13 (1) (11659 1—3)

Edykt.

Przeciw Leonowi i Reginie Försterom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Zakopanem pozew o zapłatę sum 5750 kor. i 1850 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższych sum wekslowych.

Celem strzeżenia praw Leona i Reginy Försterów ustanawia się p. dr. Persa, adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leona i Reginę Försterów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 22 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 278/13 (1) (12000)

Edykt.

Przeciw masie spadkowej po ś. p. Mykiecie Dziobak w Orzechowczyku, która dotąd nie jest objętą, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podkamieniu przez Anastazyę Szłapak z Orzechowczyka pozew o uznanie własności lwh. 234 gm. kat. Wierzbowczyk.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17-go września 1913, o godz. 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej ustanawia się p. Mykietę Dzwinnyka w Orzechowczyku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podkamień, dnia 2 września 1913.

L. cz. Cw. I. 2147/13 (1) (11977)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Pawle Sańków synie Hrynia, która nie jest jeszcze objętą, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Dorę Peller pozew o zapłatę kwoty 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dr. Brunsteina, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki nie zostanie objętą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 214/13 (3) (11987)

Edykt.

Przeciw Rozalii Goldberg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez małol. Romana ks. Sanguszkę pozew o 328 kor. 25 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 września 1913.

Celem strzeżenia praw kurandki Rozalii Goldberg ustanawia się p. Folnera, adw. w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnów, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 109/12 (12012)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Klisiowi z Czernichowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Jana Zontka pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 września 1913, o godzinie 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Józefa Wozaczyńskiego, adwokata w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. Cg. I. 191/13 (6) (11957)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Domańskiemu, ostatnio zamieszkałemu w Skowiatynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Filię praskiego Banku we Lwowie pozew o zapłacenie 4563 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 29 sierpnia 1913, o godzinie 8·30 przed południem, sala rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw Stanisława Domańskiego ustanawia się p. dr. Eugeniusza Nawarskiego, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Czortków, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. Cw. III. 592/12 (4) (11892)

E d y k t.

Michałowi Rabińskiemu w Krakowie-Ludwinowie — sprawie, toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako handlowym w Krakowie przeciw temuż o 427 kor zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 21 kwietnia 1912 l. cz. Cw. III. 592/12 (3), którą dozwolono egzekucyi hipotecznej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Rabiński przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Oberlae dera, adw. w Podgórzu.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Rawińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 311/13 (11988)

E d y k t.

Przeciw Maksymowi Iwańczyszynemu i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Związek kredytowy w Gołogórach pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 9 września 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Maksyma Iwańczyszyna ustanawia się p. dr. Lehrfreunda, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 328 13 (1) (11999)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Potasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Adama Potasa w Jaworzu górnem pozew o 353 kor. 25 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12 września 1913, o godz. 10 przed południem, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Wilhelma Gucwę, adwokata w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 24 sierpnia 1913.

L. cz. Cg. I. 231/13 (1) (11978)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Herschtahlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Jakóba Ehrenreicha w Rzeszowie pozew o zeznanie ustępstwa zpn

Na podstawie pozwu tego wyznaczną została pierwsza audyencya na dzień 15-go września 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Herschtahla ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego, adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Herschtahla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 29 sierpnia 1913.

L. cz. C. 525/13 (1) (12011)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Czerewinowi synowi Antoniego z Huty Deręgowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego c. k. sądu przez Antoniego Czerewina syna Wojciecha z Huty Deręgowskiej pozew o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 września 1913, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. M. Webera w Ulanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. I. 560/13 (2) (11993)

E d y k t.

Przeciw Łuciowi Warunek z Demianowa, który jest niewiadomy z miejsca pobytu, wniósł Nuta Haber pozew o 650 kor. zpn.

Ustna rozprawa wyznaczoną została na dzień 29 września 1913, o godz. 8 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Łucia Warunek kurator dr. Oswald Klugman, adwokat krajowy w Bursztynie, zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki osobiście lub przez pełnomocnika w c. k. sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bursztyn, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 435/13 (1) (11726)

E d y k t.

Przeciw Leonowi Försterowi z Zakopanego, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Libа Perlbergera pozew o 499 kor. 60 hal. zpn., 306 kor. 20 hal. zpn. i 19 kor. 10 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 sierpnia 1913, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kazimierza Nowotnego, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 26 sierpnia 1913.

L. VII. a 4716. (12014)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Józef Karol 2-ga im. Gabriel, adjunkt w aptece Maryana Krzyżanowskiego we Lwowie wniósł podanie dnia 4 sierpnia 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Dębicy, w Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Bobrzyński w. r.

L. cz. Cw. 1938/13 (3) (11972)

E d y k t.

Przeciw Adolfowi Frey, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Benziona Wenkerta w Zaleszczykach pozew o zapłatę kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Frieda, adwokata krajowego w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. Cw. 2204/13 (1) (11976)

E d y k t.

Przeciw Fediowi Kryweckiemu synowi Hrycia i Wasylowi Kryweckiemu synowi Hrycia, których miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Powiatową Kasę zaliczkową i oszczędności pozew o 1875 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Brunsteina, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 6 lipca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 99/13 Rg. A. 101 (11467 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Krynica.

Brzmienie firmy: Natalia Engländer, wyszynk trunków w Krynicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków.

Właściciel: Natalia Engländer.

Dzień wpisu: 8 marca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 8 marca 1913.

L. cz. Firm. 1257/13 Stow. V. 62 (11889)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podgórze.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i pożyczek dla handlu i przemysłu i rękodzielnictwa w Podgórzu, stow. zarejestr. z odpowiedz. ogr.

Data statutu: Statut z daty Podgórze 10 maja 1913 i poświadczenie notaryalne z daty Kraków, 14 czerwca 1913, l. r. 4025.

Przedmiotem przedsiębiorstwa: jest dostarczanie członkom potrzebnych im do gospodarstwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa kapitałów obrotowych na możliwie umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nie jest ograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 członków, a nimi są: Bolesław Grudziński, emeryt. c. k. starszy komisarz straży skarbowej i właściciel realności, Ignacy Dobrowolski, c. k. zarządca podatkowy i Franciszek Ladziński, c. k. starszy oficyał sądowy i właściciel realności — wszyscy w Podgórzu.

Podpis firmy (F. Z.): Pod firmą towarzystwa stampilią wyciśniętą położą swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia nastąpią przez publiczne obwieszczenie w 2 czasopismach krakowskich, t. j. w „Nowej Reformie“ i „Nowinach“, tudzież na budynku, w którym mieści się biuro Towarzystwa.

Udziały członków: udział wynosi 20 (dwadzieścia) kor., członkowi wolno mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za długi i straty Towarzystwa stosownie do § 76 ust. z 9 kwietnia 1873, Nr. 70 dz. p. p., udziałami swoimi w podwójnej wysokości,

Towarzystwo ma Radę nadzorczą, składającą się z 3 członków i 2 zastępców.

Data wpisu: Kraków, 28 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1127 Stow. V. 59 (11888)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łopoń.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łoponiu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Łopoń 19 stycznia 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia Spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków.

Pierwszy zarząd stanowią: Józef Król, rolnik w Łoponiu, jako przełożony; Józef Strzesak, kierownik szkoły, w Łoponiu, jako zastępca przełożonego, oraz Jan Krawczyk, Walenty Kurek i Kazimierz Kumorek, rolnicy w Łoponiu.

Podpis firmy (F. Z.): Pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“, wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Udział wynosi 10 (dziesięć) kor.

Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Wpisy szczegółowe.

Stowarzyszenie ma Radę nadzorczą, składającą się z przewodniczącego, jego zastępcy i 4 członków.

Dzień wpisu: 17 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 372/13 Rg. C. 314 (11808)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Sykstuska 31.

Brzmienie firmy: „Węglopal“, biuro handlowe dla sprzedaży węgla, koksu i innych materyałów opałowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa: jest kupno i sprzedaż węgla, koksu i innych materyałów opałowych, tudzież ich dostawa.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, dnia 2 stycznia 1913 l. rep. 50.650.

Czas trwania: po koniec marca 1916, z tem, że na 6 miesięcy przed upływem każdego roku administracyjnego przysługuje każdemu spólnikowi prawo wypowiedzenia spółki z upływem odnośnego roku administracyjnego. W braku takiego wypowiedzenia w trzecim roku trwania spółki czas jej trwania przedłuża się na dalsze 3 lata.

Wysokość kapitału zakładowego: 20.000 kor., na poczet którego wpłacono gotówką 18.000 kor.

Uprawniony do zastępstwa zawiadowca.

Zawiadowcą: ustanowiony został spólnik Julian Rosenwiesen, kupiec we Lwowie.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca.

Dzień wpisu: 3 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 28 marca 1913.

Ч. сп. Фірм. 224/13 Стов. V. 123 (11909)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Сокаль.

Фірма звучить: Спілка промислово-торговельна, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Сокали.

Дата статуту: Сокаль, дня 12 лютого 1913.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише для своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати, або давати в наем доми мешкальні зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших земльних плодів лише для своїх членів і лише в їх хосен,

г) продавати лише для своїх членів і в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та ремесла і промислу для своїх членів.

Час треваня необмежений.

Дирекция складає ся з трох членів: справника, касиєра і книговодця, вибираних через Раду надзираючу на 3 лїта і затверджених через загальні збори.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня поміщувані будуть на таблици на льокали, або в одній з львівских часописей.

Удїл членів виносить 100 кор.

Відвічальність члена розтягає ся понад удїл еще до дальшої дворазової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 30 марта 1913.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 10 марта 1913.

L. cz. Firm. 589/13 Stow. III. 228 (11983)

O b w i e s z c z e n i e.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-

robkowych i gospodarczych, że na walnem nadzwyczajnem zebraniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Łozowej“, stow. zarejestrowanego z nieograniczoną poręką dnia 12 maja 1913 w miejsce ustępujących wskutek rezygnacyi: Michała Bednarskiego, Antoniego Lagisza, Adama Cieśli i Jana Bednarskiego wybrano Antoniego Mazurkiewicza, rolnika w Łozowej zastępcą przełożonego, zaś Danyłę Kowalesiewicza rolnika w Kurnikach szlachcinieckich, Stanisława Kanasa i Pawła Anczurowskiego, rolników w Łozowej zamieszkałych członkami zarządu.

C. k. Sąd obwodowy. jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 16 lipca 1913.

Ч. сп. Фірм. 247/13 Стов. III. 50 (11829)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарчих стоваришень.

Дотично фірми: „Окружное общество господарско-кредитове „Прут“, товариство зареєстроване з обмеженою порукою в Коломиї“.

Уступлене члена дирекциї бл. п. Антонія Чубатого і Томи Цибяка, як також вибір в їх місце Теодора Коблоша і Василя Павлишака.

Дата впису: 31 липня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 31 липня 1913.

Ч. сп. Фірм. 416 Стов. IV. 204 (11812)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень

Осідок стоваришеня: Клепарів.

Фірма звучить: Спілка господарско-кредитова „Йордан“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в Клепарові.

1. Члени дирекциї виступили: Володимир Гримевецкий, Сава Загородний.

2 Члени дирекциї вибрані: Володимир Гримевецкий, справником; Володимир Маєр, ц. к. офіциял рахунковий ц. к. Дирокциї домен і лїсів в Клепарові, касиєром.

Дата впису: 24 цьвітня 1913.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 16 цьвітня 1913.

L. cz. Firm. 293/13 Stow. I. 317 (11965)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Słobódka dżuryńska.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Słobódce dżuryńskiej“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: przełożony zarządu ks. Antoni Kroczykowski, zastępca przełożonego Stefan Tymków i członkowie zarządu: Gabryel Dziweńko, Wawrzyniec Tymków i Stanisław Kościszyn.

Na walnem zgrrmadzeniu, odbytem dnia 1 czerwca 1913, zostali następujący rolnicy w Słobódce dżuryńskiej członkami zarządu wybrani: dotychczasowy zastępca przełożonego Stefan Tymków przełożonym, a dotychczasowy członek zarządu Jan Seredyszyn zastępcą przełożonego, zaś członkami zarządu: Teodor Wierzbicki, Jan Łuczków, Feliks Dziweńko i Jan Iwaśków.

Dzień wpisu: 5 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 5 czerwca 1913.

Wyroki prasowe.

Zl. 193 (11926)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1913, Pr. 6/13, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Rieder Sonntags-Blatt“ 14 August 1913 wegen der Stellen von „Das heutige Fest“ bis „nur untergräbt“ und von „ich bitte Euch“ bis „ist er unfehlbar!“ das Aufsatzes „Predigt auf dem Linzer Katholikentage am Feste Mariä Himmelfahrt am 15 August 1913“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1913, Pr. IX 101/13, die Weiterverbreitung der Nummer 183 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 8 August 1913 wegen der Stelle von „Il Friuli ha passato“ bis „di civil:a e di progresso“ des Artikels: „Le elezioni dietali nel Friuli“ nach § 300 St. G. und § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1913, Pr. IX 106/13, die Weiterverbreitung der Nummer 185 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 11 August 1913 wegen der Stelle von „Durente l'atto ele.torale“ bis „rappresentante del Governo“ des Artikels: „Una commedia elettorale“ nach § 65 a und 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1913, Pr. IX 135/13, die Weiterverbreitung der Nummer 133 der Zeitschrift: „L'Istria socialista“ vom 9 August 1913 wegen der Artikel: „Ancora il processo Depangher“ und „Un articolo molto sintomatico del ‚Piccolo‘“ nach Artikel VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1913 Pr. IX 104 13, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift „La Luce“ vom 10 August 1913 wegen der Stelle von „In qualche altro stato“ bis „pareva troppo!“ des Artikels: „Politica a rovescio“ und der Stelle von „Disse poi che“ bis „masse statali“ des Artikels: „Coalizione di tutte le organizzazioni degli impiegati dello stato“ nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 August 1913, Pr IX 107 13, die Weiterverbreitung der Nummer 186 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 12 August 1913 wegen der Stelle von „I quattro membri“ bis „risultato gia noto“ des Artikels: „Sulle elezioni del Grande Possesso nel Friuli“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 August 1913, Pr. IX 108,13, die Weiterverbreitung des Flugblattes enthaltend das Lied: „Il Reservista“, erschienen im Verlage des G Umek, gedruckt in der Druckerei des Giovanni Wenk in Triest wegen seines ganzen Inhaltes nach § 65 a St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1913, Pr. I 468 13, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Mlady prukopnik“ vom 14 August 1913 wegen der Stelle von „A sami svym vlastnim zivotem“ bis „pretvori svet“ des Artikels: „Pretvorit svet“ nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1913, Pr. I 472 13 die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Rakovnicky obzor“ vom 16 August 1913 wegen des Gedichtes: „Pisnicka o te protestni schuzi vlastencu na Strelnici“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1913, Pr. I 471 13, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Lounsky kraj“ vom 16 August 1913 wegen der Stellen von „u jednoho z nejvetsich“ bis „do zemskeho snemu“ des Leitartikels: „Hrabe Stürgkh koupil sve demokraty“; von „A je to take“ bis „zemskou ustavu“ des Artikels: „Hostimil“ in der Rubrik: „Kronika“; wegen der Artikel: „To mate, vojaci . . .“ in der Rubrik: „Ruzne zpravy“ und „Budme v otazce jazykove duslednejsi“ nach § 300 und 302 St G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Presgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1913, Pr. I 470,13, die Weiterverbreitung der Nummer 2? der Zeitschrift: „Ziskovske zajmy“ vom 15 August 1913 wegen des Artikels: „Kratka historie“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1913, Pr. I 469/13, die Weiterverbreitung der Nummer 363 der Zeitschrift: „XX. vek“ vom 16 August 1913 wegen der Stellen von „Prof. Trojicky se ve svem“ bis „otevrou lidu oci!“ des Artikels: „Co pravi znalci? (K processu Bejlisovu)“; von „Zide se drzi“ bis „reci nemeckou“ des Artikels: „Pri scitani lidu se neudava narodnost nyborz obcovaci rec“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 August 1913, Pr. 63/13, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Tagblatt“ vom 17 August 1913 wegen des Artikels: „Sie kommen heim“ nach § 65 a St. G verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 August 1913, Pr. 62,13, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 16 August 1913 wegen des Artikels: „Turner Nachrichten“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 18 August 1913, Pr. I 128,13, die Weiterverbreitung der Nummer 188 der Zeitschrift; „Rovnost“ vom 17 August 1913 wegen der Stelle von „Hle, tamto kyne“ bis „poslusneho soumara“ des Artikels: „Hlidka zen“ nach § 122 b und 303 St G. verboten.

Zl. 194 (11927)

Das k. k Landes als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 August 1913, Pr II 31/13, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 16 August 1913 wegen des Leitartikels, und zwar der Überschrift und der Stellen von „Die Donaumonarchie“ bis „zu kommen“ und von „Wohin soll das führen“ bis zum Schlusse nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. I 479,13, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Mladenec“ vom 22 August 1913 wegen des Artikels (Gedichtes): „Ve zpovednici tmavy kout“ nach § 303 St. G verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. I 478,13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erscheinenden Druckschrift: „Boj o cesky snem. Napsal red. J. Svozil. Cena 20 hal. Nakladem casopisu ‚Lid‘. Praha II, Vaclavske nam. 42. Tiskla knihtiskarna narodne-socialni ‚Melantrich‘“ wegen der Stellen von „Bylo by tedy joste byvalo“ bis „a tudiz neplatne“ (Seite 13—15, von „Jmenovite nutno“ bis „cesty rekursni“ (Seite 17) und von „Maji byti pod videnskou“ bis „o vetsi autonomisaci nejucinneji“ (Seite 28) nach § 65 a nnd 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. I 477 13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift; „Vestnik smluvniho statniho urednictva“ vom 20 August 1913 wegen der Stelle von „Mame vsak jeste“ bis „zamestnancuj statnich“ des Artikels: „Armada statnich zamestnancu“ nach § 300 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. I 476/13, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift; „Humoristicke listy“ vom 22 August 1913 wegen der Illustration: „Cesky Prometheus“ und der Stelle (Text zur Illustration „Na letnim byte“) von „Na letnimi“ bis „Studentenheimu“ nach § 65 a und 302 St. G. verboten

---

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. I 475,13, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Verejne mineni“ vom 17 August 1913 wegen des Artikels: „Dedictvi absolutniho statu“ nech § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. I 474 13, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Kladensky kraj“ vom 15 August 1913 wegen des Artikels: „Okresni vybor v Novem Straseci“ nach § 65 a St. G verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. I 473 13, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Rakovnicky kraj“ vom 16 August 1913 wegen der Stellen von „Pravd u jest“ bis „protizakonna“, von „Svuj urad“ bis „nepravda“ und von „Z patentu vyplyva“ bis „zalivali“ des Artikels: „Protest ceskeho Rakovnika proti zavedeni absolutismu v Cechach“ nach § 65 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. IV 84/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Nase pravo“ vom 15 August 1913 wegen der Stellen von „Za vsecky ty“ bis „Nemci si preji“ des Artikels: „V boj proti cisarskemu komisariatu a za demokraticky zemsky snem“; von „Je pravda“ bis „a nenavisti“, von „A byla-li nam“ bis „cesky demokratism!“ des Artikels: „Cesky snem“ und von „Titul“ bis „jiz ve vysetrovani“ des Artikels: „Znameni doby“ nach § 63, 65 a und 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. 64 13, die Weiterverbreitung der Nummer 98 der Zeitschrift: „Teplitzer Zeitung“ vom 17 August 1913 wegen der Stellen von „Mit heftigen Schlägen“ bis „gemeinen Mord“ und von „Es gibt nur“ bis „Herzen Europas“ des Artikels: „Verhängnisvolle Zukunft“ nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1913, Pr 28,13, die Weiterverbreitung der Nummer 189 der Zeitschrift; „Sloboda“ vom 16 August 1913 wegen des Artikels: „Nasi politicki zlocinci“ in der Stelle von „dapace“ bis „u Hrvatskoj“ nach § 300 St. G. verboten

---

Zl 196 (11928)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. IX 109/13, die Weiterverbreitung der Nummer 222 der Zeitschrift: „La Patria del Friuli“ ddo. Udine, vom 11 August 1913 nach § 65 a und 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 August 1913, Pr V 17 13, die Weiterverbreitung der Nummer 165 der Zeitschrift: „La Liberta“ ddo. Görz, 16 August 1913, wegen der Artikel: „L'ultima bravata clerico-hohenliana“ in der Stelle von „Le elezioni“ bis „di legge“; „Il fiasco della politica liberale“ von „E percio“ bis „Hohenlohe“ und „Ancora del tradimento dei clericali“ von „Tutte le prepotenze“ bis „Commissario governativo“ nach § 300 und 491 St. G sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1913, Pr. 57/13, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Novy postovni obzor“ vom 16 August 1913 wegen der Stellen von „Beda vlade“ bis „takove vlady!“ und von „Kdo je nerespektoval“ bis „morituri Te salutant!“ des Artikels: „Ave Caesar . . .“; von „hloupemu“ bis „chlapu“ und von „Musi“ bis „hec!“ des Artikels: „Viden opet v nebezpeci pocesteni“ nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1913, Pr. I 129 13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Pritel lidu“ vom 15 August 1913 wegen der Stelle von „A nyni prave“ bis zum Schlusse des Artikels: „Pokrokarskemu panstvu“ und von „Jak v Rusku“ bis zum Schlusse des Artikels: „Cizozemsti zlocinci“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. III 2 13, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Horacke listy“ vom 15 August 1913 wegen des Artikels: „Koreny zla“ in der Stelle von „Pokracujeme stejne s ostatnimi“ bis „v zajmu spojence“ nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. I 62,13, die Weiterverbreitung der Nummer 138 der Zeitschrift: „Russkaja prawda“ vom 15 August 1913 wegen des Artikels: „Iz Uhorszczyny“ in der Stelle von „i he potomu“ bis „budet trevaty“ nach § 58 c und 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 94/12 (11718)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Gołosińską w Janowie.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Juśkowa w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 31 lipca 1913.

L. cz. P. 215/13 (7) (11733)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Martę Kierstową, żonę Piotra, w Petryłowie.

Kuratorem jej ustanawiono Piotra Kierstę w Petryłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 14 lipca 1913.

L. cz. P. 172/12 (16) (11720)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Jędrzeja i Franciszkę małżonków Wasztylów w Osieku.

Kuratorem ich ustanowiono Jędrzeja Kramarczyka w Osieku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 30 maja 1913.

L. cz. L. V. 4/13 (11721)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Pawłyszyna w Niżborgu starym.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Krawca w Niżborgu starym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 15 maja 1913.

L. cz. E. 7/2 P. 122/4 (12) (11363)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Izydora Poprawę w Rączny.

Kuratorem jego ustanowiono Izydora Pop awę w Kaszowie Nr. 208.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 19 sierpnia 1913.

L. cz. P. 37/13 (11645)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jakóba Curyłę w Borzęcinie.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Tomaszka Nr. 387 w Borzęcinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 8 marca 1913.

L. cz. L. 2/13 (3) (11865)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Juliana Listwana w Stryszawie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Wojtyłkę w Stryszawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sucha, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. L. 1/13 (11792)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Moleckiego w Łętowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Solaka z Łętowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 29 sierpnia 1913.

L. cz. L. 7/13 P. 107/13 (11678)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Feciaka syna Fedora w Załokciu.

Kuratorem jego ustanowiono Filemona Wirona w Załokciu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. P. 142/13 (11918)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Bosiuka w Hnilczu.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Żuka w Hnilczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. P. 116,13 (15) (11946)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Kochane w Oświęcimiu.

Kuratorem jej ustanowiono Salamona Kochane, kupca w Oświęcimiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Oświęcim, dnia 27 sierpnia 1913.

L. cz. P. 88/13 (6) (11790)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Żmudę w Krzęcinie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Żmudę w Krzęcinie Nd. 135.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 7 lipca 1913.

Konkursa.

L. Prez. 28270 (11952)

Konkurs.

W c. k. Sądzie wyższym krajowym we Lwowie będzie obsadzonych więcej posad radców wyższego Sądu krajowego ze systemizowanymi poborami VI. klasy rangi.

Ubiegający się o te posady, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 25 września 1913 do Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2 września 1913.

L. Prez. 28127 (11953 1—3)

Konkurs.

W c. k. Sądzie krajowym w Czerniowcach będzie obsadzona posada radcy sądu krajowego ze systemizowanymi poborami VII. klasy rangi.

Ubiegający się o tę lub o takie same posady, które mogą opróżnić się w sądach kolegialnych Bukowiny, wniosą udokumentowane podania najdalej do dnia 25 września 1913 do Prezydyum Sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2 września 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 2i12 (23) (11980)

Uchwałą tego sądu z dnia 24 kwietnia 1912 L. cz. S. 2/12/1 otworzony konkurs do majątku Herscha Schwarzsteina z Rozwadowa uznaje się po mysli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. S. 18/12 (44) (11958)

Uchwałą tego sądu z dnia 24 września 1912 l. cz. S. 18/12 otworzono konkurs do majątku Estery Gelles nieprotokołowanej kupcowej w Husiatynie uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. S. 5/13 (9) (11962)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 4 lipca 1913 wierzycieli masy rozbiorowej Zakładu kredytowego w Kopyczyńcach zatwierdza się tymczasowego zarządcę masy konkursowej adw. dr. Marka Andermana w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych a zarazem ustanawia się zastępcą zawiadowcy masy Samuela Weissmana kupca w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. S. 9/13 (1) (11898 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku zarejestrowanej firmy „Drukarnia Aleksandra Rippera, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Teodora Koscha, adwokata kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 sierpnia 1913, godzinie 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do d. 30 października 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 12 listopada 1913, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1913.

Spadki.

L. cz. A. 374/12 (11947 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 1 czerwca 1912 w Podusowie zmarł Wasyl Petryków bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku między innemi konkoruje z ustawy tegoż syn Wasyl Petryków.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wasyla Petryków nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Szelewskim ustanowionym dla nieobecnego.

Przemyślany, dnia 1 marca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13/13 (2) (11961 1—3)

Auf Ansuchen der reg. Firma Gebrüder Anspach in Wien I wird das Verfahren zur Amortiesierung der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Akcepte ohne Datum auf den Namen der Firma Chaje Frime Blei in Czortków lautend und von der genanten Firma akceptiert und zwar:

über K 60 per 10 Dezember 1913
über K 60 per 10 Jänner 1914
über K 60 per 10 Februar 1914
über K 60 per 10 März 1914
über K 60 per 10 April 1914
über K 95 per 10 Mai 1914

eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wechsel wird daher aufgefo de t d ese binnen 45 Tage vom jeweiligen Fälligkeitsdatum dem gefertigten Gerichte vorzulegen widrigens diese Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam er klärt wurden.

K. k. Kreisgericht Abteilung IV.

Czortków, am 19. Juli 1913.

L. cz. T. 15/13 (3) (11904 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Świątka w Posadzie Chyrowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla opiewającego na 1000 K bez daty wystawienia i bez terminu płatności podpisanego przez Katarzynę Bugała jako akceptantkę, zresztą nie mającego żadnych innych podpisów, książeczki wkładkowej Chyrowskiej Kasy Zaliczkowej w Chyrowie Nr. 138 wystawionej dnia 6 lutego 1910 na imię Kazimierza Świątka a opiewającej na 44 koron 50 hal. i książeczki wkładkowej Chyrowskiej Kasy Zaliczkowej w Chyrowie Nr. 323 wystawionej dnia 3 października 1911 na imię Wojciecha Świątka a opiewającej na kwotę 4.610 koron 96 hal.

Posiadacza powyższego weksla oraz książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku do książeczek a 45 dni do weksli, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. T. VI. 59,13 (1) (11896 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka Hahaja w Podwołoczyskach i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 28 kwietnia 1902 L. 70.943 opiewającej na kapitał 1000 K.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnię 29 lipca 1913.

L. cz. T. VI. 46/13 (2) (11895 1—3)

Amortisierung!

Auf Ansuchen des Herrn Alois Tomanek in Chrudim wird das Verfahren zur Amortiesierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Loses der Stadt Krakau Nr. 24.548, welcher am 2 Jänner 1908 gezogen wurde, eingeleitet.

Der Inhaber dieses Loses wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens nach Verlauf dieser vom Tage der 3-ten Verlautbarung des Edictes in der Amtszeitung anzuberechnenden Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht für Civilsachen Abt. VI.

Krakau, am 14 Juli 1913.

L. cz. T. VI. 60/12 (2) (11897 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Franciszek Grzybek z Przegini narodowej, syn Stanisława i Rozalii z Gościów małżonków Grzybków, urodzony w Przegini narodowej na dniu 3. grudnia 1836 wydalił się z gminy w świat jako żebrak przed przeszło 30 laty i od'ąd nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw.. przeto wdraża się na prośbę Stanisława Grzybka z Przegini narodowej postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Henrykowi Wąsikiewiczowi, adwokatowi krajowemu w Liszkach wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Grzybka wzywa się przeto, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. sierpnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. T. VI. 52/13 (5) (11900 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Nachmana Aleksandrowitza w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dokumentów, a to:

1. Duplikatu poświadczenia depozytowego Dyrekcyi Kasy Oszczędności m. Krakowa z daty Kraków, dnia 28. lutego 1913 Nr. 1691 dep. L. 594/k. lit. B. na przyjętą w przechowanie książeczkę wkładkową Nr. 296.290 na 1.500 K opiewającą.

2. Książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 279.834 na 115 K 79 h opiewającej, a na imię Temerli Aleksandrowitz wystawionej.

3. Duplikatu książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Podgórza Nr. 16.341 na 5.000 K opiewającej, a na imię Miny Landesderfer wystawionej.

4. Książeczki wkładkowej Živnostenská Banka Nr. 18.609 na 1.000 K opiewającej, a na imię Dory Aleksandrowitz wystawionej.

Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i dni 3 odnośnie do dokumentów pod 1 i 4, a w ciągu 6 miesięcy co do dokumentów pod 2 i 3 — w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od chwili ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4. lipca 1913.

L. cz. T. VI. 50/13 (2) (11902 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Heleny Butterfass w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprzyw. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 32.653 opiewającej na pierścionek z brylantem oszacowany na 50 Koron na który wnosząca uzyskała pożyczkę w kwocie 40 Koron.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 26. czerwca 1913.

L. cz. T. II. 19,13 (2) (11901 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Hirscha Schönberga, kupca w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych blankietów wekslowych następującej treści: I. Pieczęć firmy „Izak Landau et Hirsch Schönberg w Chrzanowie Nr. 86“ Brzesko dnia 10. stycznia 1913 na 300 K sześć miesięcy od daty

zapłac za ten.... Weksel na zlecenie.... K 300. Wartość.... i wstawi.... na rachunek.... zawiadomienia. Pan Markus Ulman, pani Liebe Ulman w Brzesku, Hirsch Schönberg, Markus Ulman. Liebe Ulman jako akceptanci (in dorso) Hirsch Schönberg jako wystawca i żyrant. II. Pieczęć firmy „Izak Landau et Hirsch Schönberg w Chrzanowie Nr. 87.. 10. stycznia 1913 K 300 — sześć miesięcy a dato zapłac.... za ten Weksel na zlecenie K 300, — wartość.. i wstawi... na rachunek.... zawiadomienia. Markus Ulman, Liebe Ulman jako akceptanci.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby przedłożył je tut. sąd. w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 14. lipca 1913.

L. T. II. 16/13 (1) (11473 1—3)

Edykt

Na wniosek Mechla Reitera, kupca w Starym Samborze, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionego weksla następującej treści:

„Stary Sambor den 1 März 1912 für Kronen 2000 am 2 Juni 1912 zahlen Sie gegen diesen Prima Weksel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweitausend den Werth erhalten, und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Mechel Reiter m. p. Herrn Moses Schwarz in Rzeszów, Moses Schwarz m. p., (in dorso) Mechel Reiter m. p. zahlen Sie an die Ordre der oesterr.-ung. Bank Filiale Rzeszów, Przemyśl 11 April 1912 I. J.—M. Thumin I. J.—M. Thumin m. p.“

Wzywa się edyktem posiadacza powyższego weksla, aby go w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w tutejszym Sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Rzeszów, dnia 8. sierpnia 1913.

L. cz. T. 115 13 (2) (10906 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Izraela Rattnera we Lwowie ul. Tatarska 2 b wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z datą wystawienia Gródek Jagielloński 7 lipca 1913 z podpisami Wolfa Markla i Maryi Markel jako akceptantów — płatnego dnia 24 sierpnia 1913.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 24 sierpnia 1913, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5. sierpnia 1913.

L. cz. T. 112/13 (1) (11908 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Isidor Klein, Kaufmann in Wien Hotel Royal Singerstr. 3, wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen vom Herrn Hermann Fleischer Cafe Grand in Lemberg akceptierten von Frau Anna Fleischer ausgestellten und an Herrn Isisor Klein girierten Wechsels de dato Lemberg 5 Oktober 1912 fällig am 5 Jänner 1913 pr. Kr. 2000 zahlbar in Lemberg, nebst Protest de dato 7 Jänner 1913 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen seit dem Tage der letzten Verlautbarung dieses Ediktes geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht in C. R. S., Abtheitung VII.

Lemberg, am 22 Juli 1913.

L. cz. T. 122 13 (1) (11797 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Feiwla Weinlosa we Lwowie ul. Hofmana Opata 26 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla niemieckiego z daty Lwów dnia 8 listopada 1907 pa 500 Kor. płatny w trzy miesiące od daty wystawienia na którym wystawcą i żyrantem był Ignacy Witold Czerny urzędnik podatkowy w Przeworsku, dalej żyrantami Władysław Sokołowski u p Samuela Kretza we Lwowie ul. Na Błonie 2 — Tadeusz Komarnicki u p. Otylii Komarnickiej we Lwowie ul. Kochanowskiego 58, a akceptantem Stanisław Gliński, urzędnik podatkowy w Milówce.

Posiadacza powyższego weksla wzywa

się przeto aby się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18. sierpnia 1913.

L. cz. T. 87/13 (3) (11818 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Leiby Schussheima, wł. firmy A. L. Schussheim w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów depozytowych:

1. Kwit depozytowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z dnia 10 września 1909 Nr. 6754/11131 A. L. Nr. 2812, któty to kwit stanowi poświadczenie na złożony 3% „Premienschuldverschreibung“ austr. Banku kredytowego ziemskiego II. Emisya, Serya 6739 Nr. 34 nominalnej wartości 100 złr.

2. Kwit depozytowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z dnia 23 września 1909 Nr. 7979, któryto kwit stanowi poświadczenie na złożoną sumą w kwocie 300 Kor. jako wadyum na zabezpieczenie obowiązku dostarczenia drzewa tejże Dyrekcyi do Nr. 58385/IV 09 przez firmę A. L. Schussheim w Stanisławowie.

Posiadacza powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31. lipca 1913.

L. cz. T. 116/13 (1) (11819 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Róży Halpern, kupcowej we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni zaginionego weksla opiewającego na kwotę 600 Kor. na którym znajdował się adres trassatów Józefa i Jadwigi Dajewskich we Lwowie, ul. Akademicka L. 21 — imię i nazwisko Róży Halpern jako wystawicielki i pierwszej żyrantki, oraz podpisy Józefa i Jadwigi Dajewskich jako akceptantów.

Weksel ten płatny był według umowy dnia 1 lipca 1913. Zresztą blankiet był niewypełniony.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, względnie, by weksel ten złożył w sądzie w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel za bezskuteczny uznany zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. T. 26/13 (2) (11747 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mozesa Langbanka, kupca w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego „Unia“ w Przemyślu Nr. 156 na kwotę obecnie 800 K opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za książkę nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 18 lipca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{00}}$, $11^{\underline{42}}$§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, **9^{55}**, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Że Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*) $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 2^{25}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Konkurs

na posadę egzaminowanego zastępcy nauczyciela w polskiem gimnazyum z prawem publiczności w Komarnie pod Lwowem z dziedziny historyi i geografii ewentualnie innych przedmiotów, obowiązujących w I II. i III. klasie gimnazyalnej.

Płaca 3000 koron rocznie; godziny obowiązkowe i nadobowiązkowe — wedle norm w gimnazyach rządowych

Termin do wnoszenia podań do 12 września b r. na ręce prezesa radcy Göttingera w Komarnie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 673/III. (5) (12016)

Rozpisanie robót.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ma zamiar oddać w drodze publicznego przetargu wykonanie budowy jednopiętrowego budynku dla biur i personalu c. k. sekcyi konserwacyi kolei w stacyi Buczacz linii kolejowej Chryplin-Husiatyn.

Oddanie robót nastąpi na podstawie cen ryczałtowych, powyżej linii normalnej w planach oznaczonej.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, plany, wykazy, ogólne i szczegółowe warunki budowy, formularze dla ofert mogą być w biurze dla konserwacyi i budowy kolei, oddział III. c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie w godzinach urzędowych przejrzane, tam też można otrzymać farmularze ofert.

Załączniki ofertowe muszą być przed oddaniem oferty na dowód przyjęcia do wiadomości przez oferującego własnoręcznie podpisane.

Oferty wraz z wykazem cen ostemplowane 1 K od każdego arkusza, opieczętowane, mają być opatrzone napisem:

„Oferta na wykonanie budowy jednopiętrowego budynku dla biur i personalu c. k. sekcyi konserwacyi na stacyi w Buczaczu“ i oddane najpóźniej do dnia 20. września 1913 12 godziny w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie lub też ofrankowane nadesłane pocztą.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o 1-szej godzinie w południe, przyczem mogą być oferenci lub tychże wykazani zastępcy osobiście obecni.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wadyum w gotówce, wynoszące 5% oferowanej kwoty. Przy złożeniu papierów wartościowych należy wartość ich obliczyć wedle kursu dziennego w granicach ich wartości nominalnych.

Oferenci związani są swymi ofertami do dnia 31. października 1913 włącznie. C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo przyjęcia względnie odrzucenia ofert przedłożonych według swego swobodnego uznania.

Oferty, w których zostały poczynione jakiekolwiek zmiany zasadnicze nie będą uwzględnione.

Stanisławów, we wrześniu 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.